RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK
Warszawa, 15.XI.1952 r. Nr 22 (232) R. IX

Biblioteka Wyższej Szkoły Ekonomicznej SOPOT

TREŚĆ NUMERU:

M. Szpringer: Woj. RN we Wrocławiu organizuje pracę radnych

L. Szechter, zast. przewodniczącego Prez. Woj. RN w Szczecinie: Wykonanie terenowych planów gospodarczych i budżetów w woj. szczecińskim

M. Nowacki, instruktor org. Prez. PRN w Złotowie: Rady narodowe pow. złotowskiego w kampanii wyborczej

B. Palamarczyk: Braki w upowszechnianiu wiedzy rolniczej w pow. lubartowskim

J. Breitkopf: Walka o sprawne przeprowadzenie remontów budynków mieszkalnych w Łodzi

L. Acedański, sekr. Prez. Woj. RN w Rzeszowie: Wykorzystanie mocy produkcyjnej przemysłu terenowego

Nasi korespondenci piszą:

- **J. Kuroczycki, sekr. Prez. PRN w Szprotawie:** PRN w Szprotawie zleca radnym zadania i kontroluje ich wykonanie
- **J. Malczyk, kier. Ref. Org. Prez. PRN w Wadowicach:** Praca rad narodowych pow. wadowickiego w kampanii wyborczej
- **B. Romanowski, instr. org. Prez. PRN w Pasłęku:** Działalność Komisji Komunikacyjnej PRN w Pasłęku

Notatki z życia rad narodowych

Uwagi o pracy rad narodowych

Dział szkoleniowy:

- **W. Łazuchiewicz, dyr. Biura Kadr i Szkolenia II Zespołu PRM:** Formy, programy i metody szkolenia radnych, członków i pracowników prezydiów GRN

Z działalności rad w ZSRR:

- **B. Gotcew:** Rada i jej pomocnicy
- **P. Korczagin:** Doskonalić styl i metody pracy organów rad

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 22 (232) Warszawa, 15 listopada 1952 r. Rok IX

M. SZPRINGER

Woj. RN we Wrocławiu organizuje pracę radnych

Problem — jak w praktyce organizować pracę radnych, kto to powinien robić, czy pracę radnych ograniczyć tylko do pracy w komisji i udziału w sesji, czy też włączać ogół radnych do przygotowywania sesji i realizacji podstawowych zadań — nie od dziś nurtuje działaczy rad narodowych. Oczywiście utarła się już w tych sprawach pewna praktyka, pewne metody pracy. W tym artykule zajmiemy się sposobem organizowania pracy radnych Woj. RN we Wrocławiu i to pracy radnych poza komisjami, pracy, którą można by określić jako włączenie radnych do wykonywania podstawowych zadań rady i do przygotowania sesji.

Ustalanie zadań dla radnych

Kto ustala zadania i kto organizuje pracę radnych Woj. RN we Wrocławiu? Pracę radnych organizuje Woj. RN. Z inicjatywą wytyczenia dla radnych konkretnych zadań występuje Prezydium Woj. RN. Sekretarz Prezydium zobowiązany do tego uchwałą Prezydium zaprasza na naradę przewodniczących klubów radnych i przewodniczących komisji. Na naradzie referuje on proponowany porządek dzienny sesji i punkt widzenia Prezydium co do form włączenia się radnych do przygotowania sesji i wykonania konkretnych prac w terenie.

Po uzgodnieniu poglądów na takiej naradzie Prezydium Woj. RN w imieniu klubów radnych i przewodniczących komisji występuje do wszystkich radnych z pisemną propozycją wzięcia udziału w naradach, kontroli itp.

List do radnego

Np. po takiej naradzie pismem z 5 maja br. Prezydium Woj. RN wskazało radnym dwa zasadnicze zadania:

— włączenie się do zorganizowania i przeprowadzenia narady produkcyjnej poświęconej przygotowaniom do żniw w PGR, spółdzielni produkcyjnej, POM lub GS oraz

— skontrolowanie działalności zakładów służby zdrowia, jak ambulatoriów, szpitali, ośrodków zdrowia itp.

Wraz z listem do radnego Prezydium Woj. RN przesłało radnym zaświadczenia upoważniające do przeprowadzenia kontroli w czasie od 10 maja do 15 czerwca br. W zaświadczeniu wymienione zostały wyczerpująco jednostki podlegające kontroli. Zaświadczenie zobowiązywało kierowników wymienionych tam instytucji i przedsiębiorstw do udzielania żądanych wyjaśnień.

Trzeba dodać, że kontrole, o których mowa, radni zasadniczo przeprowadzają wraz z członkami odpowiednich komisji PRN czy GRN. Utrzymywanie ścisłego kontaktu z PRN, GRN, ich komisjami i prezydiami ułatwia radnym wykonywanie zadań. Na terenie woj. wrocławskiego uznaną zasadą jest udostępnianie radnym Woj. RN planów pracy komisji PRN i GRN. Stąd duże praktyczne ułatwienie w wykonywaniu zadań zleconych radnym. Radni Woj. RN cieszą się w terenie znacznym autorytetem zrodzonym z ich konkretnej pracy. Np. przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Miliczu z uznaniem wyrażał się o pracy radnego i członka Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN Sokołowskiego, który wiele mu pomógł we właściwym zorganizowaniu pracy w Komisji PRN. Radny Sokołowski chodził razem z członkami Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Miliczu i członkami komisji GRN na kontrolę, udzielając im wskazówek i wzajemnie korzystając z ich pomocy. Dzięki takiemu współdziałaniu radny Sokołowski miał możność zrobienia na 2.IX. br. obszernego sprawozdania

z przygotowań do siewów jesiennych w pow. Milicz.

Tak więc Prezydium Woj. RN zaopatrzyło radnych w dokument upoważniający do przeprowadzenia określonej kontroli, wskazało im, gdzie i kiedy kontrolę powinni przeprowadzić. Ale nie tylko to otrzymali radni. Konkretną pomoc w wykonywaniu przez nich zadań dają tzw. wykazy zagadnień opracowane przez właściwe komisje. Np. wykaz zagadnień opracowany przez Komisję Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN celem wskazania radnym, na co mają zwrócić uwagę na naradach produkcyjnych i przy przeprowadzaniu kontroli (przygotowania do sesji zwołanej 5 i 6 marca br.), zawiera m. in. następujące punkty: 1. upowszechnienie wiedzy rolniczej, 2. przygotowanie do siewów, 3. pomoc sąsiedzka, 4. zaopatrzenie w ziarno siewne itd.

Punktów takich jest 12. Przy każdym krótkie omówienie wskazujące, na co zwrócić uwagę przy badaniu danego zagadnienia. Prócz tego w uwagach ogólnych wskazuje się radnym konieczność stwierdzenia, jak na kontrolowanym terenie pracuje komisja rolna. Poszczególne punkty mówią radnemu, by sprawdził, czy uwzględnia ona w swoim planie pracy omówione w wykazie zagadnienia, czy uczestniczy w naradach itp.

Wykorzystanie spostrzeżeń i wniosków radnego

Radny uczestniczył w naradzie, przeprowadził kontrolę; powstaje więc pytanie, co się dzieje z jego wnioskami.

W liście do radnego czytamy: „Wszelkie zauważone dobre formy pracy... Ob. Radny proszony jest o zgłaszanie do zainteresowanych prezydiów rad narodowych oraz do Wydziału Organizacyjnego Prezydium Woj. RN w celu ich propagowania, jak również zauważone usterki i niedociągnięcia w celu poprawienia błędów. Wnioski i uwagi Ob. Radnego będą przedmiotem obrad resortowej komisji i posłużą do opracowania koreferatu..."

Trzeba podkreślić, że właściwe komisje, tzn. komisje, do zakresu działania których należą zagadnienia objęte porządkiem obrad przygotowywanej sesji, uzyskują przy przedstawionej tu organizacji pracy radnych bogaty materiał do przygotowania koreferatu. Uzyskanie tak obszernego materiału nie byłoby oczywiście możliwe siłami samych tylko członków komisji. Tak np. przed sesją poświęconą przygotowaniom do żniw i pracy służby zdrowia (odbyła się 14 czerwca br.) radni Woj. RN od 10 maja do 14 czerwca przeprowadzili 41 kontroli i uczestniczyli w naradach w PGR, w spółdzielniach produkcyjnych, w gromadach, w POM i GOM oraz przeprowadzili 58 kontroli w szpitalach, ośrodkach zdrowia, żłobkach, sanatoriach itp.

Uczestniczenie radnych Woj. RN i to tylko w ciągu miesiąca w tak wielu naradach i kontrolach dobrze świadczy o ich aktywności. Lecz oczywiście nie według samej ilości można oceniać wartość tych narad i kontroli. Wartość tę widać daleko lepiej w śmiałej krytycznej ocenie, która padła z ust radnego górnika Szymczaka na sesji Woj. RN 14 czerwca br.

„Szpital Nr 1 w Wałbrzychu — mówił radny Szymczak — jest wzorowym szpitalem, natomiast w Szpitalu Nr 2 są braki. Obsługa pracuje źle, jest wiele zażaleń na wyżywienie. Intendent skarży się na drożyznę, na trudności w nabywaniu produktów, a przecież Szpital Nr 1 jest w tym samym mieście i wszystko może dostać..."

A oto głos przodującego rolnika, radnego Woj. RN Kaniaka na tejże sesji: „W zespole PGR Gierałtowice sprawa remontu maszyn przedstawia się bardzo źle. W Pułcicach Górnych nie wyremontowano żadnej kosiarki, brak tam żniwiarek i snopowiązałek, brak rozruszników do motorów oraz części zamiennych..." I dalej: „...dotychczasowi przedmówcy nie zwrócili uwagi na stonkę ziemniaczaną, której 29 ognisk odkryto w powiecie. Środki chemiczne mamy, musimy zatroszczyć się, aby aparaty były w pogotowiu. Musimy dopilnować, by maszyny omłotowe były na czas wyremontowane, a magazyny na ziarno odpowiednio przygotowane..."

Tak występują na sesjach aktywni radni. Mówią rzeczowo, konkretnie, gdyż mają własne spostrzeżenia z kontroli, z uczestnictwa w naradach produkcyjnych itp.

Z wniosków pokontrolnych, z uwag i krytyki radnych rodzi się słuszna ocena sytuacji, pozwalająca Radzie i Prezydium na właściwe kierowanie aparatem wykonawczym.

Tak więc organizowanie pracy radnych przed sesją daje bogaty materiał do koreferatu, bogaty materiał do rzeczowej dyskusji na sesji i pozwala w konsekwencji na podjęcie słusznych uchwał.

Apel do wszystkich radnych

Specjalną formą oddziaływania na wszystkich radnych wszystkich rad narodowych na terenie województwa przyjętą przez Woj. RN we Wrocławiu jest wystosowanie do nich specjalnego wezwania. Warto zapoznać się z takim wezwaniem.

„My, radni Wojewódzkiej Rady Narodowej — czytamy w wezwaniu — zebrani na sesji 17 września 1952 r. po wysłuchaniu sprawozdania z przygotowań i przebiegu jesiennej akcji siewnej oraz aktualnych zadań na wsi, w trosce o wykonanie i przekroczenie zadań produkcyjnych czwartego roku Planu 6-letniego w rolnictwie wzywamy radnych rad narodowych wszystkich szczebli do:

1. Przykładowego i wzorowego wywiązywania się z obowiązków dobrego rolnika, a przede wszystkim:

a) terminowego przeprowadzenia siewu w myśl hasła „Aktyw rad narodowych kończy siewy żyta 30 września, a pszenicy 10 października 1952 r.",

b) dokonania siewów na glebie dobrze uprawionej i nawożonej,

c) dokonania siewu siewnikami wyłącznie zbożem zaprawianym o wysokiej jakości siewnej,

d) wywiązywania się z ustalonych planów skupu zboża, żywca, mleka i ziemniaków,

2. Aktywizowania szerokich mas pracujących chłopów i członków spółdzielni produkcyjnych do wykonania zadań w rolnictwie przez:

a) utrzymanie stałego kontaktu z masami pracującymi w drodze uczestniczenia na naradach produkcyjnych w PGR, POM, spółdzielniach produkcyjnych i chłopów gospodarujących indywidualnie,

b) stałą walkę z objawami biurokratyzmu w aparacie administracji rolnej, w szczególności przez sprawne i terminowe załatwianie żądań pracującego chłopstwa".

Stosowanie tego rodzaju wezwań niewątpliwie wpływa w znacznym stopniu na zaktywizowanie radnych. Przypomina im ono podstawowe obowiązki, wskazuje kierunek działania, przyczynia się do wzmacniania więzi między Woj. RN i radami terenowymi.

Nieustępliwie walczyć o stałą aktywność każdego radnego

Aktywność radnych Woj. RN we Wrocławiu nie jest niestety powszechna. Są tam „martwe dusze" i to nawet dość długo tolerowane. W analizie frekwencji radnych na sesji i posiedzeniach komisji nie brak białych plam. Wystarczy stwierdzić, że na sesji 14.VI br. na ogólną ilość 117 radnych obecnych było 64, a na sesji 17.IX br. było obecnych 70 radnych.

Nie jest słuszne, że znaczna część radnych — obecnie 44 na stan 107 — nie uczestniczy w pracy komisji. Stało się tak dlatego, że część radnych stale opuszczała posiedzenia komisji, więc została z nich usunięta, a do komisji powołano osoby spoza Rady. Przechodzenie do porządku dziennego nad brakiem aktywności radnych w komisjach jest niesłuszne.

Sprawę aktywności radnych, usprawiedliwiania ich z powodu nieobecności na sesji rozpatrują kluby radnych. Następnie przewodniczący klubów referują na sesji wniosek o usprawiedliwienie lub nieusprawiedliwienie poszczególnych radnych. Niestety, jak wynika to choćby z istnienia „martwych dusz", kluby nie prowadzą tu zdecydowanej konsekwentnej walki z uchylaniem się niektórych radnych od wypełniania podstawowych obowiązków.

Praca radnych w komisjach i współudział w wykonaniu podstawowych zadań rady i przygotowaniu sesji — to dwie główne formy, w których obecnie przejawia się działalność radnych Woj. RN we Wrocławiu. Prócz tego radni i członkowie komisji spoza rady uczestniczą raz na tydzień w przyjmowaniu skarg i zażaleń przez członka Prezydium Woj. RN. Poszczególne komisje Woj. RN raz na kwartał odbywają narady o charakterze instruktarzowym z przewodniczącymi odpowiednich komisji PRN; głównym przedmiotem tych narad są kwartalne plany pracy. Przewodniczący komisji biorą udział, mniej więcej raz na kwartał, w naradzie kolegium odpowiedniego wydziału, a prócz tego częściej biorą oni udział w posiedzeniach Prezydium Woj. RN, na których omawiane są sprawy z zakresu komisji. Niektórzy radni przyjmują w swych zakładach pracy skargi i zażalenia.

Jak z tego widać, udział radnych Woj. RN we Wrocławiu w rządzeniu sprawami województwa ma różnorodne formy.

*

Waga zagadnienia aktywizowania radnych nie we wszystkich radach narodowych jest doceniana. Zdarza się, np. w Warszawskiej Woj. RN, że przy ustalaniu zadań tak ważnej akcji, jak akcja żniwno-omłotowa, o istnieniu radnych zupełnie się zapomina. Jasne, że w takich radach radni nie zdołali sobie jeszcze wyrobić autorytetu, który w naszych warunkach powstaje z konkretnej pracy, konkretnej działalności. Dlatego też trzeba radnym stwarzać warunki, w których mogliby się taką konkretną pracą wykazać i przez to zdobywać coraz większe zaufanie mas pracujących.

Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach

Ze wstępu do Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

L. SZECHTER
z-ca przew. Prez. Woj. RN
w Szczecinie

Wykonanie terenowych planów gospodarczych i budżetów w woj. szczecińskim

Wokół Programu Frontu Narodowego skupiły się wszystkie siły narodu celem zapewnienia dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Program zaktywizował rady narodowe i zespolił społeczeństwo w pracy i w walce o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

Częścią składową Planu 6-letniego są terenowe plany gospodarcze i budżety 1952 r. Prezydium Woj. RN w Szczecinie realizowało je w ubiegłym okresie ze znacznym powodzeniem.

Prezydium kieruje wykonaniem planów

Na początku br. Prezydium Woj. RN zorganizowało naradę gospodarczą z przewodniczącymi prezydiów PRN i MRN, na której omówiono szczegółowo zaplanowane roczne zadania.

Wykonanie planu gospodarczego, inwestycyjnego i budżetu było postawione jako główne zadania prezydiów i komisji rad.

Woj. RN podjęła na początku roku uchwałę ustalającą wytyczne do pracy na rok bieżący, a powiatowe i gminne rady, opierając się na wytycznych Woj. RN, podjęły również odpowiednie uchwały.

Wojewódzka i powiatowe komisje planowania gospodarczego opracowały dla każdego powiatu plany wycinkowe, przez co ułatwiły prezydiom orientowanie się w zakresie zaplanowanych zadań.

Komisje rad wszystkich stopni omówiły plany roczne i dostosowały do nich własne plany kontroli społecznej.

Dotychczas plany były realizowane przez wydziały i były jak gdyby ich „własnością", natomiast w roku bieżącym stały się one przedmiotem obrad rady, komisji, prezydiów i narad społecznych. Zrozumienie roli planowania i planu jest dużym osiągnięciem i ma poważne znaczenie polityczne i gospodarcze.

Prezydia rad zorganizowały wiele posiedzeń poświęconych przeanalizowaniu planów i środków pozwalających na terminowe wykonanie zadań. Praca ta jeszcze bardziej zespoliła prezydia, które zaczęły kolegialnie pracować i nauczyły się dzielić pomiędzy swoich członków obowiązki wynikające z jednego wspólnego zadania, nauczyły się lepiej mobilizować siły i środki niezbędne do wykonania zadań i lepiej koordynować zadania gospodarcze.

Współpraca między komisjami oraz między wydziałami

Duże korzyści osiągnęliśmy dzięki wprowadzeniu ścisłej współpracy między wydziałami. Np. Wydział Przemysłu wspólnie z Wydziałem Handlu opracowały asortyment produkcji towarów potrzebnych na rynku, zwłaszcza wiejskim, oraz formy ich dystrybucji. Zagadnienie nadmiernych remanentów towarowych w zakładach przemysłu terenowego zostało przez Wydział Handlu pomyślnie rozwiązane przez zastosowanie handlu obwoźnego. Wydziały Rolnictwa i Budownictwa, współpracując ze sobą, doprowadziły roboty inwestycyjne w spółdzielniach produkcyjnych do 80% wykonania planu na 30.IX br., podczas gdy jeszcze w sierpniu wynosiły zaledwie 40%.

Dużą pomocą dla pracowników rad są posiedzenia prezydiów poświęcone analizie wykonania planów kwartalnych i podejmowane na nich uchwały.

Mimo usprawnienia metod pracy jeszcze nie we wszystkich gałęziach gospodarki osiągnięto pożądane rezultaty.

Drobna wytwórczość wykonała do 30.IX. br. roczny plan produkcji wg wartości w cenach niezmiennych w 64,5%, a w cenach bieżących — w 66,9%. Wykonywanie tych planów odbywa się jeszcze w sposób nieregularny. Nie umiano zaradzić częściowym brakom surowców z dostaw scentralizowanych i wykorzystać w dostatecznym stopniu surowce miejscowe i odpadkowe.

W wyniku narad roboczych Komisji Drobnej Wytwórczości oraz Komisji Finansów, Budżetu i Planu, zorganizowanych w zakładach przemysłu terenowego, przejściowe załamanie się wykonania planów produkcji zostało już w maju opanowane. Nastąpił wzrost wydajności pracy.

Wyniki pracy Komisji Drobnej Wytwórczości

Z inicjatywy komisji rad Związek Zawodowy PPD przeprowadza wspólnie z WZPT prace nad właściwym ustaleniem norm produkcyjnych, które dotychczas nie były dostosowane do technicznych warunków pracy. Z reguły były one za niskie, a w niektórych zakładach, jak np. w fabryce siatek w Łobezie, za wysokie, co powodowało odpływ sił fachowych.

Terenowy przemysł materiałów budowlanych przekroczył średnie płace przy jednoczesnym niewykonaniu planu produkcji, co pociągnęło za sobą niewykonanie obniżki kosztów własnych. Ponadto niedocenianie ważności przeprowadzenia kapitalnych remontów spowodowało niewykonanie planowej produkcji cegły, a nieprzygotowanie urobu gliny w jesieni ubiegłego roku wpłynęło na opóźnienie rozpoczęcia wypału, dochodzące w niektórych cegielniach do 35 dni.

W pracy Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych dała się zauważyć tendencja do unikania działalności usługowej na korzyść łatwiejszej produkcji masowej.

Mimo możliwości uruchomienia nieczynnych warsztatów rzemieślniczych i posiadania urządzeń przejętych bezpłatnie w roku 1950 od Min. Finansów nie poczyniono w I półroczu dostatecznych starań o rozszerzenie sieci usługowej na terenie całego województwa.

Dopiero Komisja Drobnej Wytwórczości spowodowała, że opracowany plan aktywizacji miast, miasteczek, PGR i gromad, w których istnieją spółdzielnie produkcyjne, jest szybciej realizowany.

W trzecim kwartale zwiększyła się sieć punktów usługowych w terenie, z których przeważającą ilość uruchomiono na terenie powiatów.

W okresie tym nastąpiło połączenie terenowych spółdzielni włókienniczo-odzieżowych, które były karłowatymi organizmami, nie mogącymi egzystować samodzielnie. Obecnie działają one jako punkty usługowe pod nadzorem związku branżowego. Ponadplanowo uruchomiono w tej branży 8 nowych punktów usługowych.

Wyrazem troski o rozwój drobnej wytwórczości na terenie województwa szczecińskiego są okresowe narady na szczeblu wojewódzkim i powiatowym organizowane przez prezydia przy współudziale komisji rad. Na naradach tych m. in. komisje planowania gospodarczego mówią o sporządzaniu planów, o korzystaniu z pozalimitowych środków inwestycyjnych, o nabywaniu surowców odpadkowych, o organizacji produkcji i rozszerzaniu asortymentu.

Wystawa drobnej wytwórczości zorganizowana w Szczecinie w III kwartale pokazała społeczeństwu dorobek przemysłu miejscowego i kierunki jego rozwoju, zmierzające do zaspokojenia codziennych potrzeb ludności pracującej w artykuły masowego spożycia. Wystawa ta cieszyła się dużym powodzeniem i przyczyniła się do popularyzacji produkcji terenowej. Liczne uwagi i życzenia zwiedzających przyczynią się do poprawienia planów produkcji i sieci usług.

Wykonanie planu w zakresie zaopatrzenia, oświaty, zdrowia i gospodarki komunalnej

Na podstawie wykonania planu obrotu towarowego w detalu w ciągu trzech kwartałów w 74% (wykonanie jest wyższe od wykonania planu w tym samym okresie roku ubiegłego o 7,8%) można twierdzić, że plan w 1952 roku będzie wykonany przedterminowo.

Analiza wykonania planu obrotu towarowego wykazuje, że z roku na rok wzrasta stopień dobrobytu ludności, o czym świadczy wzrastające zapotrzebowanie na artykuły spożywcze i przemysłowe, które w znacznym stopniu pochodzą z produkcji przemysłu terenowego.

Również wykonanie planu w zakresie żywienia zbiorowego w 79,5%, wyższe od tego samego okresu ubiegłego roku o 4,5%, świadczy o pełniejszej mobilizacji aparatu handlu do zaspokojenia potrzeb ludności pracującej. Wyższe wykonanie planu uzyskano przez rozbudowę sieci barów mlecznych i gospód wiejskich, stołówek i bufetów kolejowych.

W dziedzinie oświaty i kultury zadania wykonywane są planowo, a niektóre z nich zostały już wykonane w 100%.

Specjalną uwagę w realizacji zadań oświaty zwrócono na zagadnienie podnoszenia stopnia organizacyjnego szkół podstawowych, dzięki czemu ilość szkół prowadzących pełne 7-klasowe nauczanie zwiększyła się o 22%.

Osiągnięcia w dziedzinie służby zdrowia wyrażają się głównie w zwiększeniu ilości ośrodków zdrowia, izb porodowych, ambulatoriów przyzakładowych i żłobków. Ruchome ambulanse internistyczne i dentystyczne, obsługujące przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne, PGR i większe skupiska robotnicze, świadczą o stale wzrastającej trosce państwa o zdrowie mas pracujących.

W dziedzinie gospodarki mieszkaniowej wykonanie planu kapitalnych remontów nie przebiega jednolicie i pozostawia wiele do życzenia.

Wykonanie planów kapitalnych remontów zakończyły powiaty: pyrzycki, kamieński i gryfiński. Powiat choszczeński wykonał plan zaledwie w 45,4%, miasto Szczecin — w 59%. Pozostałe powiaty wykonały plan powyżej 75% i nie ma obawy co do ich pełnego wykonania do końca roku. Zadania produkcyjne gospodarki komunalnej wykonywane są planowo. Np. gazownie miejskie wykonały dotychczas plan roczny eksploatacji w 74%, wodociągi w 82,5%, POM w 70%, plan przewozu wszystkimi środkami lokomocji — w 77%. Wykonywanie tych planów zapewnia stałą poprawę warunków bytowych ludności pracującej.

Wykonywanie planu produkcji rolnej

Wykonane na wiosnę zadania w rolnictwie oraz likwidacja odłogów w 95% umożliwiły wykonanie planu zasiewów, większą wydajność z ha oraz zwiększenie hodowli zwierzęcej.

Hodowla trzody w skali ogólnowojewódzkiej wzrosła — w stosunku do ubiegłego roku — o 48%, bydła o 13%.

Z powodu słabej pracy prezydiów rad narodowych wykonanie planów skupu zboża, żywca, mleka i ziemniaków nastręczało wiele trudności.

Dopiero po pogłębieniu pracy politycznej w terenie, mobilizując społeczeństwo w ramach zobowiązań wokół haseł Frontu Narodowego, potrafiono przełamać te trudności.

Okres realizacji planu skupu przyczynił się w dużej mierze do zbliżenia rad narodowych do mas pracujących, a zwłaszcza do chłopstwa. Rady poznały bliżej wieś, jej potrzeby i jej bolączki.

Analiza możliwości produkcyjnych każdej spółdzielni produkcyjnej dała duże korzyści. Dzięki temu rady narodowe nauczyły się stosować właściwą ocenę zdolności ekonomicznej tych gospodarstw, poznały potrzeby spółdzielni produkcyjnych i uczyły się udzielać im właściwej pomocy.

Tegoroczna przeciętna wydajność zbóż w spółdzielniach produkcyjnych jest wyższa o 3 do 4 q od wydajności w gospodarstwach indywidualnych. Niektóre spółdzielnie uzyskały plony wyjątkowo wysokie. Np. spółdzielnia w Kunowie (pow. Stargard) zebrała pszenicy ozimej 32 q z ha, jarej 28 q z ha, a jęczmienia jarego 22 q z ha. Osiągnięcia gospodarcze, wzrost dobrobytu członków spółdzielni przekonują coraz większą ilość chłopów o wyższości gospodarki zespołowej i skłaniają ich do organizowania nowych gospodarstw zespołowych. W bieżącym roku powstało 68 nowych spółdzielni produkcyjnych.

Należy stwierdzić, że rady narodowe realizowały swoje planowe zadania w ostrej walce klasowej i wyszły z tej walki wzmocnione politycznie i organizacyjnie.

Rady narodowe hartując się w tej walce usuwały ze swego aparatu nierobów i biurokratów.

W walce o plany gospodarcze w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, handlu, oświaty, kultury, zdrowia i innych, rady narodowe wykazały dużą inicjatywę. Przodownictwo radnych i sołtysów w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa stało się bardziej powszechne.

Każdy radny miał powierzony sobie odcinek pracy i był odpowiedzialny za część planu. W wyniku takiej organizacji pracy wzrasta wykonanie planów i można twierdzić, że do końca roku będą one wykonane.

Wykonanie budżetu wojewódzkiego

W pierwszych trzech kwartałach wydano na realizację zadań budżetowych, na inwestycje i kapitalne remonty 59,4% preliminowanych sum.

Kształtowanie się wydatków w poszczególnych działach budżetowych było nierównomierne i przedstawiało się następująco:

gospodarka narodowa	54,4%
oświata i kultura	56,9%
zdrowie	61,9%
administracja	67,8%

Wykonanie strony wydatków zbiorczego budżetu województwa na 30.IX. br. w poszczególnych wydziałach było również nierównomierne.

Powyżej przeciętnej w skali wojewódzkiej znalazły się wydziały:

Kultury	60,4%
Gospodarki Komunalnej	60,6%
Przemysłu	61,1%
Rolnictwa i Leśnictwa	62,1%
Zdrowia	62,5%
Podatków Wiejskich	65,2%
Komisja Planowania Gosp.	65,4%
Morski Urząd Rybacki	65,6%
Wydział Finansowy	68,5%

Poniżej przeciętnej:

Wydział	Oświaty	56,4%
„	Komunikacji	33,9%
„	Pracy i Pom.	52,1%
„	Handlu	35,2%
„	Budownictwa	23,8%
„	Przem. Mat. Bud.	14,5%

Ogółem wydatki bieżące i inwestycyjne w budżecie województwa zapreliminowano o 8% wyżej niż w ubiegłym roku, natomiast wykonanie budżetu w pierwszych trzech kwartałach jest wyższe od wykonania w analogicznym okresie ubiegłego roku o 20%.

Na administrację w okresie trzech kwartałów wydatkowano o 2% mniej niż w ubiegłym roku. Oszczędności przeznaczono na dofinansowanie potrzeb gospodarki narodowej, oświaty i zdrowia.

Strona dochodowa budżetu, na którą składają się dochody własne, regulujące i dotacje, zrealizowana została w trzech kwartałach w 68,4%, z tym, że w dochodach własnych osiągnięto 68,3% całorocznej sumy budżetowej oraz w dochodach regulujących 62,4%.

Niedociągnięcia w planowanej akumulacji dochodów własnych wykazują:

1) przemysł (31,1%) — skutkiem zaniżonej rentowności nie odprowadzono zaplanowanych wpłat z zysku,
2) rolnictwo (59,6%) — z powodu nieosiągnięcia dochodów zaplanowanych z lecznic weterynaryjnych, gdzie nie ściąga się terminowo należności,
3) obrót towarowy (44,3%) — ponieważ MHD odprowadził nadwyżki środków obrotowych w 5,3% całorocznej sumy budżetowej, a Państwowy Przemysł Gastronomiczny dokonał wpłat z zysku tylko w 64,9% rocznej sumy budżetowej.

Podatki terenowe zrealizowano w 81,7% planu rocznego dzięki przeprowadzeniu instruktarzu w terenie i udzielaniu pomocy gminom i miastom przy zamknięciu ksiąg bierczych za lata ubiegłe, a ponadto dzięki zaktywizowaniu aparatu wymiarowo-poborczego drogą miesięcznych narad roboczych we wszystkich powiatach z pracownikami finansowymi szczebla powiatowego i gminnego.

W podatkach terenowych pozostały jednak pewne niedociągnięcia w realizacji planu wpływów z tytułu podatku od lokali w związku z nieterminowym wpłacaniem tego podatku i słabym ściąganiem zaległości w drodze egzekucji.

W podobny sposób przedstawia się sprawa opłat za pobyt dzieci na koloniach i opłat za leczenie w szpitalach, które nie zostały uiszczone w terminie, co spowodowało niepełną realizację tej grupy zaplanowanych dochodów.

W grupie dochodów regulujących osiągnięto w podatku od wynagrodzeń 109,8% zaplanowanych wpływów dzięki podniesieniu dyscypliny finansowej.

Wpływy z podatku obrotowego i dochodowego osiągnięto z nadwyżką (114,4%), przy czym w sto-

sunku do drobnego rzemiosła przeprowadzono ulgowe formy opodatkowania zryczałtowanego.

Niepełna realizacja wpływów z tytułu udziału w dochodach regulujących powstała wskutek niewpłacenia podatku obrotowego i dochodowego w zaplanowanej wysokości przez spółdzielnie oraz z powodu niespłacenia przez indywidualne gospodarstwa rolne w pełni podatku gruntowego.

Wytyczne Prezydium Woj. RN

Celem zabezpieczenia pełnego wykonania planu i budżetu Prezydium Woj. RN postawiło przed aparatem rad następujące zadania:

1. Przeanalizowanie budżetu każdego wydziału przez specjalnie powołaną komisję, złożoną z pracowników Wydziału Finansowego, WKPG i przedstawiciela wydziału fachowego, celem ustalenia środków pełnego wykonania budżetu po stronie dochodów i wydatków przy uwzględnieniu najdalej idących oszczędności i celowości wydatków.
2. Pełne wykonanie inwestycji przez wszystkie wydziały i przeprowadzenie analizy postępu technicznego robót dwa razy w miesiącu. Ponadto Wydział Budownictwa i wydziały fachowe mają przeprowadzić analizę przebiegu robót inwestycyjnych i kapitalnych remontów.
3. Składanie okresowych sprawozdań przez kierowników wydziałów (raz w tygodniu) resortowemu członkowi prezydium, celem przedsięwzięcia ewentualnych środków zaradczych w przypadku stwierdzenia trudności w realizacji zadań planowych.
4. Przyśpieszenie i zapewnienie wykonania planów w oparciu o podjęte zobowiązania z okazji 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.
5. Uzupełnienie składu rad, prezydiów rad i wydziałów na wszystkich szczeblach, co zapewni sprawne funkcjonowanie ich aparatu.
6. Komisje rad postawiły przed sobą zadanie aktywniejszego udziału w kontroli wykonywanych zadań w IV kwartale i sygnalizowania prezydiom rad o zauważonych niedociągnięciach i zaniedbaniach.

Organizacja kontroli i wykonania ujęta w ten sposób powinna przynieść pełne wykonanie rocznego planu gospodarczego i budżetu roku 1952.

M. NOWACKI
instr. org. Prez. PRN
w Złotowie

Rady narodowe pow. złotowskiego w kampanii wyborczej

Pracę rad narodowych pow. złotowskiego cechowała w okresie wyborczym równoczesna walka o pełną realizację obowiązków wsi wobec państwa o dalsze umocnienie spójni miasta ze wsią.

Do pracy tej rady przystąpiły z przygotowanymi planami podziału czynności całego aktywu rad.

Wykonanie tych planów w początkowym okresie kampanii wyborczej nie było należyte. Prezydia rad narodowych i pracownicy nie byli zmobilizowani, nie mobilizowano też aktywu społecznego, radnych, członków komisji, sołtysów.

Dopiero po kilku naradach na szczeblu powiatowym z udziałem członków prezydiów MRN i GRN doszliśmy do słusznej oceny sytuacji, iż powodzenie kampanii wyborczej i jednocześnie wykonanie zadań gospodarczych uzależnione jest od zacieśnienia więzi z masami pracującego chłopstwa, od bezpośredniego dotarcia do mas.

Więź z masami — warunkiem powodzenia każdej akcji

W wyniku tej analizy rady w naszym powiecie po raz pierwszy zastosowały nowe formy pracy; zorganizowały spotkania radnych z wyborcami. Spotkania, które organizowano w większości gmin, przyczyniły się do nawiązania bezpośredniego kontaktu i umocnienia więzi z masami, do mocniejszego skupienia obywateli wokół rad narodowych, do głębszego zespolenia ich w szeregach Frontu Narodowego.

Spotkania przyczyniły się do dalszego wzrostu uświadomienia politycznego i patriotyzmu. Stąd też podejmowanie zobowiązań przybrało charakter masowy, szczególnie w gm. Lipka, gdzie wszystkie gromady zobowiązały się przed terminem dostawić zboże w 100 proc. i zobowiązanie to wykonały.

Gorące, patriotyczne słowa apelu pracujących chłopów gmin Wiśniewka i Zakrzewo, skierowane w okresie przedwyborczym do mało i średniorolnych chłopów: „Dostarczajmy ludności miast coraz więcej chleba, mięsa, mleka i ziemniaków, bądźmy pierwsi w wykonywaniu obowiązków wobec państwa", są dowodem troski chłopów pracujących o ogólnonarodową sprawę budowy lepszego jutra. W okresie podejmowania i wykonywania zobowiązań przedwyborczych takich słów popartych czynem było wiele.

Do wielkich osiągnięć w pracy rad narodowych należy mobilizowanie chłopstwa do wykonania zobowiązań wsi wobec państwa. W wyniku tej pracy powiat nasz 17 października zwolniono z miarek i odsypów młyńskich, ponieważ wykonanie planu skupu zboża w tym dniu wyniosło 90,3 proc. Znacznie też poprawiła się dostawa żywca. W planowym skupie zboża rady narodowe oparły się o małorolnych chłopów, którzy w pierwszym rzędzie wywiązali się ze swoich obowiązków. Zacieśniając sojusz ze średniorolnym, pomagając mu w przezwyciężeniu wahań, z całą konsekwencją walczono z oporem kułaków; wysokimi grzywnami ukarano tych, którzy usiłowali łamać praworządność ludową.

W toku kampanii oczyszczały się kadry rad

Walka o wykonanie obowiązków wsi ujawniła, że w radach narodowych znajdują się jeszcze ludzie obcy, którzy nie wywiązują się ze swych obowiązków i starają się podważyć zaufanie chłopów do władzy ludowej. Do wykrycia tych ludzi pomogły dobrze przygotowane sesje MRN i GRN, zwołane w ostatnich dniach września. Sesje te były poświęcone omówieniu przebiegu wykonania zobowiązań wsi i wykryły przyczyny załamywania się planów.

Dyskusje na sesjach wykazały, że rady narodowe za mało interesowały się realizacją obowiązków wsi, niedostatecznie uzbroiły politycznie i nie zmobilizowały do walki o wykonanie planu szerokiego aktywu, nie kontrolowały i nie analizowały wykonania planów. W tej sytuacji nie potrafiono wykorzystać dobrego przykładu sołtysów i radnych, którzy pierwsi wykonali swoje obowiązki. Uchwały rad ostro napiętnowały sołtysów i radnych, którzy zwlekali z dostawami.

Na sesjach usunięto ponad 30 radnych oraz członków komisji lekceważących obowiązki i zwlekających z dostawami. Na ich miejsce przyszli ludzie nowi, którzy w kampanii wyborczej i w wykonywaniu obowiązków wykazali się ofiarnością i własnym przykładem umieją pociągać za sobą masy chłopskie. W walce o plan rady narodowe usunęły ze swoich szeregów elementy przypadkowe i wzmocniły się do dalszej pracy.

Sprawniejsze załatwianie skarg i zażaleń — to pogłębienie więzi z masami

Na spotkaniach z wyborcami radni wysłuchiwali i ujawniali bolączki bytowe ludności pracującej i uczynili wiele, by te bolączki usunąć, złagodzić lub wyjaśnić przyczynę, przekonać skarżących się o prawdziwości wyjaśnienia, przekonać ich, że bolączka jest przejściowa i że będzie w najbliższym czasie usunięta.

W oczach chłopów wzrósł autorytet rad narodowych i ich prezydiów, które z większą uwagą zaczęły odnosić się do odwołań, skarg i zażaleń chłopów, pokazały, że nie dopuszczą do łamania praworządności ludowej, do uchylania się bogaczy i spekulantów od wykonywania obowiązków wobec państwa.

Pracownicy prezydiów, przebywając często w terenie, ujawniali i usuwali różne niedociągnięcia. Np. do Prezydium GRN w Lipce między 5 i 24 października wpłynęły 23 skargi, które natychmiast załatwiono. Szybkim załatwianiem skarg i zażaleń mogą się poszczycić i pozostałe prezydia, szczególnie zaś MRN Krajenka i GRN Zakrzewo.

W parze z aktywnością mas wyrastali działacze rad

Rady narodowe w nowych formach i metodach pracy nad pogłębieniem więzi z masami pamiętały o zasadniczej sprawie, a mianowicie zaktywizowały i planowo wykorzystały cały aktyw i aparat rad, wszystkich radnych, komisje i sołtysów. W kampanii wyborczej 90 proc. radnych i członków komisji wszystkich szczebli w powiecie wzięło czynny udział jako agitatorzy Frontu Narodowego czy też jako aktywiści członkowie w komitetach Frontu Narodowego i obwodowych komisjach wyborczych. Mamy takie GRN, jak Zakrzewo, Kleszczyna i MRN Krajenka, gdzie udział radnych i członków komisji był 100 proc. Szczególnie wyróżnili się tacy członkowie komisji i radni, jak Gabriel Badziuch, Edmund Wrzeszcz, Jan Barabasz, Piotr Jasiek, Stanisław Polański, Helena Goławska, Jan Wiśniewski, Paweł Betański, Eugeniusz Rozmus, którzy jako agitatorzy nieśli uświadomienie polityczne w masy, pogłębiali więź z masami i ich zaufanie do władzy ludowej.

Cały aparat rad narodowych włączył się czynnie do kampanii wyborczej, pracownicy prezydiów pomagali przy aktualizowaniu spisów wyborców, troszczyli się o należyte i estetyczne przygotowanie lokali wyborczych.

Na podkreślenie zasługuje postawa ludności rodzimej, która manifestacyjnie szła do urn wyborczych w takich obwodach, jak Buczek Wielki, Kleszczyna, Zakrzewo, Radawnica. Przewodzili tym gromadom autochtoni: Piotr Jasiek — radny, Wacław Dyba — nauczyciel, Paweł Betański — radny i sołtys, Jan Barabasz — radny i sołtys.

Utrwalenie doświadczeń i metod pracy w kampanii wyborczej

Rady narodowe zdobyły sobie autorytet przez usprawnienie i podniesienie na wyższy poziom swej pracy, przez coraz sprawniejsze i skuteczniejsze zaspokajanie potrzeb ludności i wciąganie jej do sprawowania władzy.

Niech dalej trwa czyn wyborczy. Trzeba zlikwidować do reszty niedociągnięcia organizacyjne, utrzymać i w dalszym ciągu wzmocnić pracę polityczną w oparciu o masy chłopstwa mało i średniorolnego oraz nieustannie walczyć o wykonanie planów i zadań gospodarczych.

B. PALAMARCZYK

Braki w upowszechnianiu wiedzy rolniczej w pow. lubartowskim

Przed rozpoczęciem jesienno-zimowego szkolenia w ramach upowszechnienia wiedzy rolniczej odbyło się w Lubartowie 5 listopada pierwsze seminarium powiatowej grupy lektorskiej. Seminarium obsłużyli lektorzy wojewódzcy niestety przy bardzo nikłej frekwencji lektorów grupy powiatowej. Na 21 pracowników Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa i jednocześnie lektorów obecnych było zaledwie 5 pracowników. Inspektor upowszechnienia Wiedzy Rolniczej w sposób mechaniczny wyznaczał dni, w których lektorzy wyjechać mieli z pierwszą pogadanką do gromad czy też spółdzielni produkcyjnych. Terminy często były tak krótkie, że praktycznie nie było żadnych widoków na właściwe zorganizowanie szkolenia.

Brak kierowniczej roli prezydium

Przygotowując się do jesienno-zimowego szkolenia w ramach upowszechnienia wiedzy rolniczej w Prezydium PRN zapomniano widocznie, że powodzenie szkolenia zależne jest od pełnej mobilizacji wszystkich zainteresowanych czynników, od dobrze opracowanych planów szkoleniowych opartych m. in. na analizie przebiegu dotychczasowego szkolenia.

Trzeba stwierdzić, że analizy takiej Prezydium PRN w Lubartowie na posiedzeniu z udziałem Komisji Rolnictwa i Leśnictwa nie przeprowadziło. Nie przeprowadzono takiej analizy ani co do organizacji dotychczasowego szkolenia, ani też — co jeszcze ważniejsze — wyników produkcyjnych, które na skutek szkolenia w powiecie lubartowskim uzyskano. Nie zanalizowano więc także przyczyn braków w produkcji roślinnej i zwierzęcej i problemu takiego oddziaływania przez szkolenie, by braków tych na przyszłość uniknąć.

Dotychczasowe upowszechnianie wiedzy rolniczej wykazało, że może stać się ono niezwykle ważnym czynnikiem podnoszenia produkcji rolnej zarówno w gospodarstwach indywidualnych jak i spółdzielniach produkcyjnych.

Uczestnicy pogadanek lektorskich i wykładów na kursach w pow. lubartowskim stwierdzili, że potrzebują coraz więcej wiadomości fachowych, zwłaszcza teraz, gdy kontraktacja roślin i zwierząt wprowadza do produkcji szereg roślin nowych, nie uprawianych dotychczas.

Lektorzy mówią, że po wysłuchaniu pogadanek i obejrzeniu filmów rolniczych w całym szeregu gromad i spółdzielni produkcyjnych chłopi podejmowali zobowiazania produkcyjne. Odczyt fachowy i dyskusja bardzo często stanowiły pomoc przy ustalaniu najkorzystniejszych w danych warunkach upraw i właściwej hodowli.

Liczne w tym roku sygnały wskazują, że w szeregu gmin lepiej przebiegała pielęgnacja zbóż ozimych, więcej zabronowano ozimin na wiosnę, w większym stopniu stosowany był siew rzędowy. W wielu gromadach zwiększono stosowanie wapna nawozowego, lepsze było przygotowanie roli pod zasiew, bardziej masowe stosowanie włóki, podorywek, większa była aktywność mas chłopskich w stosowaniu zaleceń agrotechnicznych i zootechnicznych. Lepiej również przebiegała kontraktacja w gromadach, gdzie prowadzono pogadanki rolnicze.

Prezydium jednak nie analizując przebiegu i wyników upowszechnienia wiedzy rolniczej nie może oczywiście wyciągnąć wniosków co do prawidłowego zorganizowania dalszej pracy.

Niedociągnięcia w dotychczasowym działaniu

Obok pozytywnych wyników upowszechniania wiedzy rolniczej wystąpiły na terenie pow. lubartowskiego w ubiegłym okresie szkoleniowym poważne niedociągnięcia. Poważnym błędem w organizowaniu odczytów we wsiach był dotychczas niedostatecznie skrupulatny dobór lektorów, niedostateczne przygotowanie lektorów na seminariach lektorskich. Poważnym błędem dotychczasowej pracy była również mała obowiązkowość lektorów, uchylanie się niektórych pracowników od wykonywania funkcji lektorskich bezpośrednio w gromadzie i uchylanie się od uczestniczenia w seminariach lektorskich. Seminaria lektorskie miały charakter odpraw i komenderowania lektorami. Nie były należycie opracowane i przygotowane organizacyjnie. Nie zapewniono uczestnikom odpowiedniego lokalu, nie opracowywano porządku seminarium i nie przygotowano zadań dla lektorów wyjeżdżających w teren.

Prezydium PRN w Lubartowie tolerowało niedotrzymywanie zapowiedzianych terminów pogadanek lektorskich i nie wyciągało wniosków w stosunku do odpowiedzialnych za ten stan lektorów lub ich przełożonych.

Nie zwracano uwagi na brak współpracy z kołami Samopomocy Chłopskiej i ZMP bezpośrednio w gromadach, w których prowadzono szkolenie, co powodowało często małą frekwencję na pogadankach.

Brak było ze strony Prezydium PRN, a także ze strony Komisji Rolnictwa i Leśnictwa ciągłej kontroli szkolenia zarówno w zakresie teoretycznym jak i badania efektów produkcyjnych, jakie dzięki szkoleniu są osiągane.

Nie zorganizowano kontroli komisji rolnych GRN, dla których taka kontrola powinna być w okresie jesienno-zimowym jednym z głównych zadań.

Prezydium PRN nie kontrolowało również właściwego wydatkowania środków finansowych, które były przeznaczone na akcję upowszechnienia wiedzy rolniczej.

Wnioski dotyczące usprawnienia pracy

W celu organizacyjnego umocnienia działalności w zakresie upowszechnienia wiedzy rolniczej oraz właściwego pokierowania przebiegiem jesienno-zimowego szkolenia w roku 1952/53 należałoby przeanalizować dotychczasowe upowszechnianie wiedzy rolniczej w powiecie, w szczególności zwrócić uwagę na stan grupy lektorskiej, na jej kwalifikacje i na dotychczasową pracę, na jej sprawność i usunąć wszelkie czynniki uniemożliwiające wykonanie planowanych dla każdego lektora zadań; zabezpieczyć regularność odbywania się seminariów i pełną frekwencję lektorów a także innych pracowników Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa i instruktorów rolnych prezydiów GRN; przeanalizować powiatowy plan szkolenia dla gromad i spółdzielni produkcyjnych pod kątem realności w typowaniu gromad i spółdzielni do szkolenia w ścisłym porozumieniu z ZSCh.

Jak wynika z przeprowadzonej kontroli, nie wszystkie punkty szkoleniowe typowane były zgodnie z wytycznymi Min. Rolnictwa i wskazówkami Oddziału Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej Prez. Woj. RN, a przecież pożądane jest dobieranie gromad w taki sposób, aby szkoleniem można równocześnie objąć co najmniej dwie sąsiednie gromady. Szkoleniem należy obejmować przede wszystkim te gromady, w których szkolenie może dać w najkrótszym czasie największe efekty produkcyjne i w których szkolenie rolnicze budziło dotychczas duże zainteresowanie.

Przy typowaniu punktów szkoleniowych należy w jak najszerszym zakresie uwzględniać zorganizowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki świetlice wzorcowe i powierzać organizacyjne przygotowanie szkolenia rolniczego etatowym kierownikom świetlic.

Należy zapewnić takie organizowanie pracy szkoleniowej, aby na organizację sieci punktów upowszechnienia, na dobór tematów miały wpływ przede wszystkim oddziały produkcji roślinnej i zwierzęcej a także dopilnować, aby w wytypowanych do szkolenia gromadach Powiatowy Zarząd ZSCh zapewnił bezpośrednią współpracę prezesów kół gromadzkich ZSCh z lektorem. Prezesi ci powinni uświadamiać chłopom znaczenie upowszechnienia wiedzy rolniczej, mobilizować ich do udziału w wykładach, dbać o organizacyjne przygotowanie szkolenia w wytypowanych gromadach przez systematyczne powiadamianie uczestników szkolenia za pomocą afiszów o temacie i terminie oraz miejscu szkolenia.

Wskazane jest, aby Prezydium PRN w Lubartowie na tle analizy i oceny wyników produkcji rolnej w 1952 r. rozpatrzyło na jednym z najbliższych posiedzeń z udziałem Komisji Rolnictwa i Leśnictwa plan organizacji upowszechnienia wiedzy rolniczej i oceniło przebieg upowszechnienia wiedzy w początkowym okresie, aby uzupełniło ten plan i podniosło poziom szkolenia w oparciu o podane wytyczne.

Prezydium Woj. RN w Lublinie powinno w tym celu udzielić pomocy Prezydium PRN w Lubartowie.

Kontrola wykonania i sprawdzanie wyników

W tym celu Prezydium powinno:

— zalecić prezydiom GRN, aby w większym niż dotychczas stopniu zainteresowały się przebiegiem szkolenia na swoim terenie;

— spowodować systematyczną kontrolę przebiegu szkolenia szczególnie przez Komisję Rolnictwa i Leśnictwa; sprawdzać pracę lektorów, przygotowanie i sposób nauczania, wiązać je i sprawdzać z konkretnymi osiągnięciami w produkcji, które akcja szkoleniowa powinna przynosić spółdzielniom produkcyjnym oraz chłopom z gromad nieuspółdzielczonych.

Należy pamiętać, że celem zasadniczym upowszechnienia wiedzy rolniczej jest podniesienie wydajności rolnictwa przez stosowanie nowoczesnych metod uprawy roślin oraz hodowli zwierząt. Walka o większą wydajność rolnictwa, walka o każdy dodatkowy kilogram zboża, ziemniaków i żywca polepszy zaopatrzenie ludności miast, podnosząc jednocześnie poziom materialny i kulturalny mas chłopskich.

Wspaniałomyślna, braterska radziecka pomoc, radzieckie doświadczenia są potężnym bodźcem rozwoju naszej rodzimej myśli technicznej i naszych wysiłków w dziedzinie budownictwa socjalistycznego

Bolesław Bierut

J. BREITKOPF

Walka o sprawne przeprowadzenie remontów budynków mieszkalnych w Łodzi

Przy ul. Ogrodowej naprzeciw zakładów im. Marchlewskiego stoi szereg ponurych, koszarowych bloków. Wybudował je b. właściciel fabryki, wielki kapitalista łódzki — Poznański. Ciasne, ciemne izdebki, brak jakichkolwiek wygód — typowe kapitalistyczne budownictwo. Doprowadzono wprawdzie wodę, ale tłoczoną przez fabryczne pompy — brudną, zaoliwioną i zardzawioną; o filtrowaniu nikt nie myślał. Krany były na korytarzach.

Obecnie Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne w ramach dokonywanych podłączeń założyło w każdym mieszkaniu zlew i kran, podłączyło domy do dobrej, filtrowanej wody z sieci miejskiej. Na korytarzach zainstalowano ubikacje.

Mieszkańcy jednego z domów zapytani, jak oceniają zmiany, mówią: „Niby to lepiej, ale po prawdzie tośmy się już przyzwyczaili do dawnego. A teraz to trzeba uważać, żeby zlew się nie zapchał, bo śmierdzi w mieszkaniu i patrzyć, żeby mokro nie było koło kranu".

Te słowa stanowią wielkie oskarżenie minionego ustroju, świadczą, jak dalece wyzysk kapitalistyczny ograniczał elementarne potrzeby, przyzwyczajał robotnika, że każdy ochłap powinien traktować jako „dobrodziejstwo". Te wypowiedzi świadczą o tym, jak wraz z naszym nowym budownictwem przełamujemy zacofanie, otwieramy nowe horyzonty, kształtujemy wzrost potrzeb materialnych i kulturalnych.

Wspomniany obrazek jest typowy dla sytuacji mieszkaniowej w Łodzi. Sanacyjne rządy pozostawiły po sobie bezplanowo zabudowane miasto, w którym amortyzację domów obliczano na 10 lat. Zostało wielkie miasto, w którym 94% budynków nie posiadało żadnych nowoczesnych urządzeń sanitarnych. Przeważały mieszkania jednoizbowe — 63%. Przy ogólnej przeciętnej w 1931 r., wynoszącej 2,5 osób na izbę, w mieszkaniach jednoizbowych mieszkało 3,8, a w wieloizbowych 1,1 osób.

Dlatego też problem mieszkaniowy jest przedmiotem szczególnej troski i starań Prezydium RN m. Łodzi.

Osiągnięcia akcji remontowej

Systematyczna praca nad podniesieniem stanu sanitarnego, remonty kapitalne i bieżące budynków mieszkalnych przyniosły już pewną poprawę.

W okresie od wyzwolenia do końca 1951 r. wybudowano około 20 km sieci wodociągowej i około 70 km kanałów. Podłączono do wodociągu 1300 domów, a wiele domów do kanalizacji. Na 1952 r. zaplanowano 300 podłączeń wodociągowych i 90 kanalizacyjnych. W 1951 r. plan remontów kapitalnych obejmował 848 budynków o 48.457 izbach.

Do niewątpliwych osiągnięć w planowaniu remontów należy społeczna kwalifikacja budynków. W bieżącym roku na specjalnych odprawach komitety blokowe zostały poinformowane, w jaki sposób mają typować budynki do remontów. Na podstawie zgłoszeń komitetów blokowych komisje kwalifikacyjne pod przewodnictwem członków Komisji Gospodarki Mieszkaniowej DRN przeprowadziły kontrolę wytypowanych budynków, które zakwalifikowano do objęcia planem remontów bądź do wykonania remontu bieżącego przez administrację.

Tak więc Prezydium RN m. Łodzi i Wydział Gospodarki Mieszkaniowej wobec wielkiej ilości zapotrzebowań, stojąc przed trudnym zadaniem najsłuszniejszego wyboru, opracowuje plan remontów w oparciu o społeczną kwalifikację.

Mobilizacja społeczeństwa ważnym czynnikiem usprawnienia remontów

W systemie prowadzenia remontów możliwe były dwie koncepcje. Pierwsza — to remonty kompletne, po których budynek zabezpieczony jest na czas dłuższy, druga — remonty niepełne, ratunkowe. Konieczność objęcia remontami bardzo dużej ilości budynków w celu zabezpieczenia ich przed dalszym zniszczeniem podyktowała zastosowanie drugiej koncepcji. I tutaj, prowadząc wielką ilość drobnych często napraw, trzeba było zmobilizować wszystkie siły, a szczególnie społeczeństwo, do jak najpełniejszego włączenia się do pracy.

Trzeba stwierdzić, że w tej mobilizacji zarówno Wydział Gospodarki Mieszkaniowej jak i Komisja mają osiągnięcia.

W dziesiątkach nadchodzących codziennie skarg powtarzają się z reguły utyskiwania na „dziurę w dachu, cieknący kran, wybite szyby na klatce schodowej itd.", co świadczy, że niektóre komitety blokowe nie umieją zorganizować drobnych napraw we własnym zakresie, nie umieją przekonać mieszkańców o konieczności przyjścia z pomocą przedsiębiorstwom remontowym. Takich komitetów jest na szczęście coraz mniej. Dzięki dobrej pracy komitetów blokowych dyrekcje MZBM wydają coraz większe ilości materiałów do remontów przeprowadzanych własnymi siłami mieszkańców.

W Dzielnicy Północ wydano materiały do drobnych remontów dla 317 domów. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Komitet Bloko-

wy przy ul. Wojska Polskiego 20, gdzie mieszkańcy własnym kosztem wyremontowali 3-piętrowy budynek, naprawili dach, ubikacje, wjazd itd.

W Dzielnicy Południe materiał do remontów wydano dla ponad 500 domów. W Dzielnicy Śródmieście — Lewa komitety otrzymały materiał na sumę 170.000 zł. Komitet Blokowy przy ul. Lipowej 20 otrzymał materiał i pokrył ze składek mieszkańców koszt robocizny w wysokości 4.000 zł.

W osiedlu Teresy trzeba było wyremontować studnię. Firma zażądała 6.000 zł. Z inicjatywy Dyrekcji MZBM naprawę wykonali pracownicy MZBM; koszt wyniósł około 300 zł.

Uchwała Rady Narodowej m. Łodzi Nr 39/380/52 poleciła powołać przy MZBM brygady remontowe, aby zabezpieczyć budynki przed dalszym zniszczeniem i aby szybko przeprowadzać drobne naprawy.

Brygady powołano; liczą one od 5 do 10 ludzi. Stanowią dużą pomoc i znacznie ułatwiają pracę MPRB wykonując drobne remonty. Niestety organizowanie nowych brygad i zwiększenie składu istniejących napotyka na duże trudności. Robotnicy zatrudnieni w brygadach otrzymują wynagrodzenie według stawek administracyjnych przewidzianych dla pracowników MZBM. Stawki są stosunkowo niewysokie i nie stanowią bodźca do podnoszenia wydajności. Byłoby celowe wprowadzenie stawek przewidzianych dla robotników MPRB i zakordowanie robót. Obecnie w brygadach pracuje 50 robotników, na 1953 r. zaplanowano zatrudnienie 150.

Do poważnych osiągnięć należy zaliczyć wciągnięcie komitetów blokowych do sporządzania własnymi środkami dokumentacji podłączeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Dokumentacja taka jest dość kosztowna, wynosi przeciętnie od 1000 do 3000 zł. Dzięki właściwemu zmobilizowaniu komitetów Wydział Gospodarki Mieszkaniowej w tej chwili otrzymał dokumentację ponad 100 podłączeń, które zostaną wykonane w 1953 r. Oszczędność uzyskaną w ten sposób łatwo obliczyć, a ponadto technicy sporządzający dokumentację dla Wydziału mieli o tyle więcej czasu na inne prace. A zatem korzyść potrójna.

Komisja Gospodarki Mieszkaniowej coraz lepiej spełnia swoje zadania

Oczywiście tak wielka mobilizacja społeczeństwa nie mogłaby mieć miejsca bez dobrej pracy Komisji Gospodarki Mieszkaniowej. Komisję powołano dopiero w kwietniu br. W tym krótkim czasie wykonano już poważną pracę. Z inicjatywy Komisji przeprowadzono dwie masowe kontrole remontów oraz działalności komitetów blokowych. W kontroli brali udział członkowie Komisji RN m. Łodzi i DRN. Komisja zna plany remontów i przeprowadza systematyczną kontrolę ich wykonania. Członkowie Komisji biorą również udział w naradach z mieszkańcami domów organizowanych przez kierownictwa brygad remontowych.

Obecnie Komisja liczy 13 członków, w tym dwie kobiety. Wobec tego, że dwóch członków nie przejawia żadnej działalności, na najbliższej sesji Komisja wystąpi z wnioskiem o ich odwołanie i uzupełnienie składu do 15 osób. W tej chwili organizuje się przy Komisji 40-osobowy zespół składający się z przedstawicieli zakładów pracy oraz z najaktywniejszych członków komitetów blokowych. Zespół ten będzie pomocą Komisji przy wykonywaniu kontroli społecznej oraz w pracy nad podnoszeniem aktywności komitetów blokowych.

Aby lepiej powiązać się z komitetami blokowymi, Komisja planuje zorganizowanie z nimi w najbliższym czasie odpraw. Te odprawy, przeprowadzane etapami, dadzą Komisji wiele cennych wniosków i pozwolą lepiej i bardziej głęboko ocenić sytuację terenu.

Wpływać na polityczną mobilizację załóg przedsiębiorstw remontowych

Oczywiście wszystkie te prace Komisji wpływają na znaczny wzrost aktywności społeczeństwa, kontrole remontów pozwalają oceniać jakość pracy MPRB i usuwać niedociągnięcia. Jednak aby ta kontrola była jeszcze pełniejsza, ażeby wszystkie czynniki zgodnie współdziałały w walce o jak najlepsze i jak najwydajniejsze przeprowadzanie remontów, należy bardziej niż dotąd zająć się głównym wykonawcą — MPRB.

Trzeba, aby Komisja wniknęła w to, czy wykonawca pracuje metodami politycznymi, w jaki sposób walczy się o obniżenie kosztów, skracanie terminów robót, podniesienie jakości remontów, jakimi metodami mobilizuje się do tych zadań załogę. Trzeba w tym celu nawiązać bliższy kontakt z radami zakładowymi przedsiębiorstw, niejednokrotnie udzielić im pomocy, wskazywać braki. Oczywiście trzeba również wykorzystać narady robocze, które organizują przedsiębiorstwa, wysłuchać głosów robotników, przyjść z pomocą w rozwiązywaniu trudności.

Niestety, mimo że poszczególne MPRB zawiadamiają stale DRN o swoich naradach pracowniczych, nie spotyka się na nich przedstawicieli oddziałów gospodarki mieszkaniowej czy komisji. I tak w MPRB 1 na 5 narad roboczych w okresie od 19.II 1952 do 26.IX 1952 nie było nikogo. W MPRB 3 na 7 narad w okresie od 26.II 1952 do 7.X 1952 przedstawiciele DRN byli zaledwie dwa razy. Podobnie, aczkolwiek nieco lepiej, wygląda sytuacja w Miejskim Przedsiębiorstwie Instalacyjnym. A szkoda, bo przedsiębiorstwa podległe Miejskiemu Zarządowi Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Robót Specjalnych mają już poważne osiągnięcia w mobilizacji swoich załóg, które trzeba upowszechniać i rozszerzać. I tak w ciągu I półrocza 1952 r. wydajność pracy wynosiła 112% w stosunku do zaplanowanej. Uzyskano wartość średniej przerobowej na 1 roboczogodzinę 15,20 zł na planowane 13,30 zł. Zakordo-

wanie robót wyniosło średnio 77%, co znacznie wpłynęło na wydajność pracy.

Zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, Święta 1 Maja i 8 rocznicy PKWN wykonano w 112% wartości 1.172.887 zł. Zadania oszczędnościowe, wyznaczone dla przedsiębiorstw nadzorowanych przez Miejski Zarząd na I półrocze br. w kwocie 3.931,8 tys. zł, wykonano w 139,1%, to znaczy wygospodarowano 5.468,8 tys. zł oszczędności. Są również osiągnięcia w walce z bumelanctwem: w okresie od stycznia do maja br. opuszczono 2.608 nieusprawiedliwionych roboczogodzin, w czerwcu, lipcu i sierpniu — 1.428.

Mimo tych osiągnięć jest jeszcze wiele braków. Na przykład przy ul. Zielonej 65 materiał zwieziono na miesiąc przed rozpoczęciem robót. Nie zmobilizowano komitetu blokowego, aby troszczył się o jego całość i pewna ilość desek „rozpłynęła się", zanim przystąpiono do pracy. Zresztą ilość desek obliczono wadliwie. Po zakończeniu robót okazało się, że potrzebny był 1 m^3, a przywieziono 6 m^3. Trochę zbyt duża różnica, jak na pomyłkę. Trzeba wzmóc walkę z brakoróbstwem. Na przykład po remoncie budynku przy ul. Przybyszewskiego 23 lokatorzy zgłosili poprawki i mimo że roboty formalnie zakończono, trzeba było usuwać wiele usterek. Często wskutek różnych poprawek remont ciągnie się miesiącami, bynajmniej nie sprzyjając rozwojowi akcji remontowej.

Trzeba jeszcze wiele zrobić, zarówno w dalszym obniżaniu ilości opuszczonych godzin, jak i w walce z pijaństwem, łapownictwem, marnotrawstwem materiałów, w walce o jakość i wydajność pracy.

Trzeba pomóc radom zakładowym, trzeba jeszcze bardziej wzmóc kontrolę społeczną, wykorzystywać wszystkie siły i środki.

Na przykład w kilku wypadkach, w których stwierdzono częstowanie robotników przez lokatorów wódką, rady zakładowe spowodowały napiętnowanie tych mieszkańców w prasie. Nie zawsze jednak będziemy mieli do czynienia z tak uświadomionymi robotnikami, którzy wódki nie przyjmą i zawiadomią o wypadku radę zakładową. Trzeba, aby tą sprawą bardziej niż dotąd zainteresowały się komitety blokowe, pouczyły lokatorów o społecznej szkodliwości takiego postępowania, ostro piętnowały wszelkie przejawy rozpijania i dawania napiwków robotnikom.

Skuteczniej organizować kontrolę społeczną

Inna sprawa. Przy ul. Kilińskiego 252 przeprowadzany jest remont kapitalny budynku połączony z podwyższeniem poddasza o 70 cm. Mieszkańcy współpracują z robotnikami, pomagają im, jak mogą i umieją. Zwołano zebranie, omówiono sprawę remontu; dzięki zmobilizowaniu wszystkich lokatorów praca idzie pełną parą. Ponieważ na podwórzu leżą bardzo znaczne zapasy materiału, przez cały miesiąc (do czasu wynajęcia przez MPRB stróża) mieszkańcy nocami pilnowali na zmianę społecznego mienia. Trzeba było opróżnić poddasze, aby umożliwić prowadzenie robót. Mieszkańcy niższych pięter bez wahania „zagęścili" swoje i tak już małe i ciasne izdebki sąsiadami z góry. Słowem prawdziwie obywatelska postawa.

Tak wielką aktywność mieszkańców można by wykorzystać do zorganizawania jeszcze pełniejszej kontroli społecznej.

Kierownictwa robót zaprowadziły przy dzienniku budowy specjalne książki zażaleń, do których mieszkańcy mogą wpisywać swoje skargi. Jednak książka zażaleń już samym tytułem sugeruje, że należy wpisywać tam uwagi o niedociągnięciach w wykonanym remoncie. Tymczasem chodzi nie tylko o skargi. Można stworzyć tu warunki dla społecznej kontroli i przemyśleć, w jaki sposób komitety blokowe mogłyby wpisywać swoje uwagi o stanie robót, ilości i celowości zużycia materiałów, jakości prac, dyscyplinie pracy robotników itp. W dzienniku robót w zasadzie nie ma na to miejsca, ale na pewno można będzie to jakoś technicznie rozwiązać. Inspektor nadzoru nie zawsze wszystkiego dojrzy, zresztą na kontrolę przychodzi tylko od czasu do czasu. Natomiast taka systematyczna i bezpośrednia kontrola samych lokatorów w toku pracy na pewno pomoże usprawnić wiele niedomagań i w porę wykrywać błędy. Wydaje się celowe, aby Prezydium i Komisja Gospodarki Mieszkaniowej RN m. Łodzi przemyślała tę sprawę.

Zaktywizowanie kontroli społecznej powinno przyczynić się do tego, aby komitety blokowe zatroszczyły się o zapobieganie uszkodzeniom, zaniedbaniom, aby unikać remontów, które często byłyby zbędne, gdyby troska o mienie społeczne była należyta. Trzeba, aby komitety blokowe wskazywały mieszkańcom konieczność właściwego, codziennego poszanowania wspólnego mienia.

Zorganizowanie oddolnej kontroli społecznej jest tym bardziej ważne i celowe, że kontrola odgórna ze strony Prezydium RN jest dość utrudniona. Aby bowiem sprawdzić porównawczo wykonanie planów, chociażby miesięcznych, i w ten sposób zobaczyć, jak w podległych przedsiębiorstwach remontowych wzrasta wydajność pracy, obniżka kosztów własnych, terminowość i jakość wykonania, trzeba by przeprowadzać specjalną i bardzo wszechstronną analizę. Taka analiza przy dużej ilości wykonawców, zróżnicowaniu norm i wskaźników jest bardzo trudna i wymaga wielkiego nakładu pracy; praktycznie jest niemożliwa.

Wprawdzie Wydział Gospodarki Mieszkaniowej organizuje co miesiąc odprawy z kierownikami oddziałów w DRN, kierownikami przedsiębiorstw, z udziałem resortowego członka Prezydium, na których przedstawia ogólny rachunek wykonania remontów, ale jest to jedynie kontrola wykonania, a nie badanie metod wykonania. Tym

większego znaczenia nabiera bezpośrednia i uproszczona, oddolna kontrola komitetów blokowych.

*

Według danych Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej plan remontów na 1952 r. wykonano w ciągu trzech kwartałów w 67%. Tym więcej trzeba wykorzystywać dotychczasowe dobre i cenne doświadczenia, wszystkie możliwe sposoby i środki, aby zapewnić pełne wykonanie planu. Tym bardziej, że partia i rząd przykładają wielką wagę do zagadnienia poprawy warunków mieszkaniowych klasy robotniczej. Wyrazem tej troski jest między innymi październikowa uchwała Prezydium Rządu o przyznaniu dodatkowego kredytu na rozszerzenie akcji remontowej w Łodzi i w innych okręgach przemysłowych.

Mobilizacja przyda się również w związku z zadaniami planu na rok 1953, w którym zgodnie z przeznaczonymi limitami 33.000 izb ma być objętych remontem. Do remontu zgłoszono 77.000 izb. Musimy więc rozszerzać i umacniać walkę o wygospodarowanie jak największych oszczędności, z których wyremontuje się więcej izb, aby coraz lepiej i sprawniej podnosić warunki bytu łódzkiej klasy robotniczej.

L. ACEDAŃSKI
sekr. Prez. Woj. RN
w Rzeszowie

Wykorzystanie mocy produkcyjnej przemysłu terenowego

Pracę rad narodowych woj. rzeszowskiego nad wykorzystaniem zdolności produkcyjnej przemysłu terenowego można podzielić na dwa etapy. W pierwszym okresie powołano przedsiębiorstwa przemysłu terenowego i przedsiębiorstwa przemysłu terenowego materiałów budowlanych, utworzono związki branżowe spółdzielczości pracy.

Okres ten skończył się w październiku 1951 r. W tym pierwszym okresie czasu zakłady przemysłu terenowego, podległe bezpośrednio wojewódzkim zarządom, były otoczone opieką tylko przez Prezydium Woj. RN. Wszelkie sprawy związane z nadzorem i kontrolą grupowały się w Wydziale Przemysłu Prezydium Woj. RN. Pomoc rad narodowych niższego stopnia ograniczała się do sporadycznego załatwiania spraw lokalowych, do doraźnej pomocy w uzyskiwaniu surowców oraz do werbunku sił roboczych.

Drugi etap stanowiło utworzenie przedsiębiorstw terenowych w siedzibach PRN. Wydział Przemysłu Prezydium Woj. RN zadania i obowiązki stopniowo przekazał prezydiom PRN. Prezydium Woj. RN na kurso-konferencjach zaznajamiało, szkoliło i wytyczało linię działania w stosunku do dołowych ogniw drobnej wytwórczości, jakimi są spółdzielnie, zakłady i punkty usługowe itp.

Prezydium PRN w Jaśle w lipcu ubiegłego roku zorganizowało naradę roboczą z kierownikami spółdzielni pracy, mobilizując aktyw spółdzielczy do szkolenia nowych kadr rzemieślniczych, do organizacji usług na wsi, do wykorzystywania cennych odpadków użytkowych. Prezydium zatroszczyło się o zagospodarowanie budynków nieczynnej wytwórni mydła w Jaśle i oddało ją do dyspozycji Jasielskich Zakładów Przemysłu Terenowego, Wytwórni Mat Trzcinowych, Centrali Jajczarsko-Mleczarskiej i PZGS.

Od dłuższego czasu Prezydium PRN w Jaśle starało się o uruchomienie nieczynnej olejarni w Jaśle; olejarnia ta zostanie uruchomiona po uzyskaniu surowców w Ministerstwie Przemysłu Drobnego i Rzemiosła.

Prezydium PRN w Gorlicach przekazało Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mięsnego nieczynną fabrykę papy w Zagórzanach.

Prezydium PRN w Krośnie poddało wnikliwej analizie działalność Spółdzielni CPLiA, Spółdzielni Przemysłu Drzewnego w Korczynie, Spółdzielni Inwalidów w Krośnie, cegielni w Korczynie, wskazało błędy i braki w organizacji pracy, badało wnikliwie wykonanie planów, jak również dawało wytyczne zmierzające do usprawnienia pracy.

Na posiedzeniu Prezydium GRN w Radymnie poddano ostrej krytyce działalność zarządu Spółdzielni CPLiA „Towarzystwo Powroźnicze" w Radymnie.

Prezydium PRN w Nisku zorganizowało specjalną naradę członków Spółdzielni Metalowo-Drzewnej w Nisku z udziałem miejscowych czynników społeczno-politycznych.

Prezydia PRN w Jarosławiu, Przeworsku, Brzozowie, Rzeszowie, Prezydia MRN w Tyczynie, Dynowie, Prezydia GRN w Błażowej i Łańcucie dzięki pomocy w werbowaniu ludzi do pracy w cegielniach WZPTMB przyczyniły się do wykonania planu w zakresie materiałów budowlanych.

Dalszym dowodem troski rad o pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej przemysłu terenowego jest przekazywanie nieczynnych maszyn i urządzeń technicznych zarejestrowanych przez właścicieli prywatnych na podstawie ustawy z 20 lipca 1950 r. o rejestracji i przymusowym wykupie nieczynnych maszyn przemysłowych. Do

dnia dzisiejszego Prezydium Woj. RN przekazało ponad 200 maszyn i urządzeń do zakładów produkcyjnych. W tym zakresie rady narodowe niższego stopnia wykazują dostateczne zrozumienie, dowodem czego jest stała kontrola wykorzystania maszyn i urządzeń technicznych. Np. w Gorlicach wykryto, że właściciel maszyny sprzedał ją osobie prywatnej po to tylko, ażeby nie przekazać jej dla sektora uspołecznionego. Podobne wypadki ujawniły Prezydia PRN w Dębicy i Sanoku.

Prezydia rad narodowych starają się o wykorzystanie nieczynnych zakładów przemysłowych, co w dużej mierze przyczyniło się do podniesienia wydajności produkcyjnej, jak również do wyposażenia zakładów w sprzęt mechaniczny.

Rady narodowe interesują się wykorzystaniem surowców miejscowych i odpadkowych. Prezydium PRN w Przeworsku w trosce o wykorzystanie złóż alabastru w Łopuszce Wielkiej spowodowało zorganizowanie spółdzielni. Prezydium zainteresowało tą sprawą WZPTMB, który w swoich planach włączył to zagadnienie jako jedno z pierwszych.

Prezydia rad w Kolbuszowej, Przeworsku, Krośnie, Przemyślu, Łańcucie interweniowały skutecznie w sprawie zaopatrzenia rzemiosła w paliwo przemysłowe.

Troską rad wszystkich szczebli jest sprawa wyszukiwania, zbierania i oddawania do produkcji odpadków użytkowych.

Nie wszystkie jednak rady stanęły na wysokości zadania, np. Prezydia PRN i MRN w Mielcu zwlekają z opróżnieniem części kaflarni WZPTMB przez Zakład Przetwórczy Pierza, przez co zakład nie może być w pełni oddany do produkcji.

Przekazanie powiatowym radom narodowym 1 czerwca br. przedsiębiorstw przemysłu terenowego nakłada na te rady odpowiedzialność za produkcję, zaopatrzenie, kadry, dyscyplinę itp. — wymagać to będzie od tych rad pełnej pomocy i opieki, pełnej troski o plan i poszerzenie bazy gospodarczej.

Nasi korespondenci piszą

PRN W SZPROTAWIE ZLECA RADNYM ZADANIA I KONTROLUJE ICH WYKONANIE

Przełom w pracy PRN nastąpił wówczas, kiedy PRN w wyniku analizy działalności Prezydium krytycznie ustosunkowała się również do pracy własnej i poszczególnych radnych. Na sesji zwołanej 11 marca 1952 r. radni stwierdzili, że błędy i niedomagania, jakie ujawniono w pracy Prezydium, obciążają i samą Radę, która nie kierowała należycie swoim organem wykonawczym i nie dawała mu dostatecznych wytycznych. Rada stwierdziła, że wielu radnych zaniedbywało swoje obowiązki, nie przejawiało inicjatywy, nie dostarczało prawie żadnego materiału i informacji z terenu i nie zabierało głosu na sesjach. Szczególnie ostrej krytyce poddano tych radnych, którzy łamiąc dyscyplinę opuszczali sesje i nie brali udziału w pracach komisji. Radni mocno podkreślili, że działalność Prezydium PRN nie może być należyta, gdy Rada źle pracuje, wielu radnych nie bierze udziału w przygotowaniach sesji i wykonywaniu uchwał Rady.

Józef Towpik z gromady Mycielin powiedział: „Jestem radnym niedawno, lecz już zrozumiałem, że nie może być dobrej pracy Rady i należytej działalności Prezydium bez czynnego udziału radnych. Dlatego jako nowy radny przyrzekam aktywnie pracować i apeluję do wszystkich radnych o należyte wypełnianie obowiązków".

W wyniku dyskusji Rada podjęła obszerną uchwałę, zawierającą szereg wytycznych dla Prezydium i zobowiązującą jednocześnie poszczególnych radnych i członków komisji do czynnego udziału w przygotowywaniu sesji przez dostarczanie materiałów z terenu, w przygotowywaniu wniosków i w zapewnieniu frekwencji.

Na sesji 4 lipca PRN, uchwalając wytyczne kampanii żniwno-omłotowej, zobowiązała równocześnie wszystkich członków Rady do kontroli wykonania uchwał i do natychmiastowego sygnalizowania Prezydium o wszystkich niedociągnięciach. Druga uchwała podjęta na tej sesji w sprawach oświaty i kultury postawiła również przed radnymi zadania w pracy kulturalno-oświatowej, a szczególnie świetlicowej.

Wszyscy radni otrzymali odpisy uchwał. Wykonując te uchwały, radni złożyli szereg meldunków z dotychczasowego przebiegu żniw i omłotów, a niektórzy, jak Jędraszek z Witkowa i Towpik z Mycielina, pisemne sprawozdania o przebiegu akcji na ich terenie.

Radni PRN w Szprotawie coraz bardziej czują się odpowiedzialni za wszystko, co się w powiecie dzieje. Na sesji 30 września Rada krytycznie ustosunkowała się do tych, którzy nie zastosowali się do postanowień uchwały z 4 lipca. Rada ustosunkowała się krytycznie do pracy radnych w zakresie propagowania spółdzielczości produkcyjnej. Jakkolwiek w ostatnim okresie powstały na terenie powiatu 4 spółdzielnie produkcyjne, nie wszyscy radni przyczynili się do tego. Radny Aleksander Kumor z Bobrzan usiłował nie wiedzieć o tym, że w jego gromadzie jest kilkunastu chętnych do założenia spółdzielni produkcyjnej. Rada zobowiązała wszystkich członków do stałego czuwania nad przebiegiem prac w rolnictwie oraz do systematycznej pracy nad rozszerzaniem ruchu spółdzielczego. Uchwała postanowiła równocześnie, że na następnej sesji radni Jan Burzyński z Wiechlic, Józef Krzak z gr. Chichy i Aleksander Kumor z Bobrzan złożą sprawozdania ze swojej pracy.

Inni radni będą składać sprawozdania ze swego terenu na dalszych kolejnych sesjach.

Rada wychodzi ze słusznego założenia, że radni powinni otrzymywać konkretne zadania do przeprowadzenia w terenie, a z wykonania tych zadań powinni składać przed Radą sprawozdania.

Na sesji zwołanej 30 września br. radni Czesław Jędrasik z Witkowa, Leonard Osiński z Przemkowa, Józef Krzak z gromady Chichy i Towpik z gromady Mycielin złożyli sprawozdania z prac w kampanii żniwno-omłotowej i jesiennej akcji siewnej. Radny Osiński stwierdził: „W mojej gromadzie żniwa i omłoty przebiegały sprawnie, jedynie POM nie zabezpieczył należytej obsługi maszyn...". Radny Krzak zaapelował o czujność, gdyż kułacy dostarczają zboże z ubiegłego roku, zawołczone. Radny Towpik zakończył swoje sprawozdanie, oświadczając: „W mojej gromadzie siewy przebiegają dobrze, wykopki zostaną przeprowadzone pomyślnie i do 26 października gromada wykona wszystkie obowiązki wobec państwa".

Trzeba podkreślić, że radni poczuwają się do odpowiedzialności za wykonanie planów przez gromady, w których mieszkają. Chociaż na ogół radni wywiązali się z obowiązkowych dostaw, wpływając tym samym mobilizująco na pozostałych chłopów w gromadach, to jednak nie wszyscy radni dają dobry przykład. Np. członkowie GRN w Szprotawie W. Becla i P. Kokoc z Dzikowic zalegają z dostawą zboża i z podatkami. Tych ociągających się poddano ostrej krytyce. Fala krytyki, jaka przeszła przez salę obrad PRN, na pewno przeniesie się w teren i powiat nasz podciągnie się w wykonaniu obowiązkowych dostaw. Szczepan Prus, radny z gromady Przemków, powiedział: „Niewątpliwie przykro jest teraz tym radnym, którzy zalegają z wypełnieniem swoich obowiązków, bo przecież radny musi dawać dobry przykład całej gromadzie. Stwierdzam, że z tegorocznych planów obowiązkowych dostaw można się wywiązać, trzeba tylko chcieć. Jako przykład mogę podać siebie. Jestem inwalidą, mam małe dzieci, a ze wszystkich obowiązków wywiązałem się. Wzywam wszystkich radnych w powiecie do wykonania obowiązków wobec państwa". Radny Józef Krzak z gr. Chichy oświadczył: „Zobowiązuję się zmobilizować swoją gromadę do wykonania do 10 października wszystkich obowiązków wobec państwa i z wykonania tego zadania złożę sprawozdanie na następnej sesji".

Zobowiązania zgłaszali nie tylko radni, ale i obecni na sesji chłopi, nie będący członkami Rady, jak np. Halak z Sierakowa. Do tego patriotycznego i zdecydowanego stanowiska zajętego na sesji przez radnych oraz nie-radnych dołączyli się i robotnicy, w których imieniu zabrał głos radny Salata: „Ja nie jestem rolnikiem, lecz przedstawicielem rzesz robotniczych i w ich imieniu mogę stwierdzić, że zobowiązania podjęte dla uczczenia wyborów do Sejmu i dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR zostaną w całości wykonane".

Mobilizująca sesja wrześniowa PRN stanowi dalszy etap na drodze postępu w pracy Rady i jej członków. Rada czuje się jeszcze bardziej odpowiedzialna za całość życia i pracy w powiecie. Rada, która na sesji marcowej zapoczątkowała stawianie konkretnych zadań poszczególnym swoim członkom, trzyma się i nadal tej zasady. Wciąganie mas pracujących do praktycznego udziału w rządzeniu państwem polega w pierwszym rzędzie na wciągnięciu radnych do praktycznej, codziennej pracy. Radni nie tylko uchwalają, ale i biorą udział w wykonywaniu uchwał i mobilizowaniu mas pracujących wokół zadań wysuniętych przez Powiatową Radę Narodową.

J. Kuroczycki
sekretarz Prezydium PRN
w Szprotawie

Redakcja zapytuje Prez. PRN w Szprotawie:

1) *w jaki sposób w praktyce radni PRN wykonywali kontrolę uchwał PRN;*
2) *kto wychodzi z inicjatywą ustalania zadań dla poszczególnych radnych i czy składanie sprawozdań z wykonania tych zadań jest głosem radnego w dyskusji na sesji, czy też w porządku dziennym sesji jest zamieszczony specjalny punkt, a radni są imiennie typowani do składania tych sprawozdań; czy to nie odwraca uwagi radnych od spraw bieżących (30.IX. br. radni składali sprawozdania m. in. ze żniw);*
3) *czy wykonywanie zadań zleconych przez PRN odbywa się równolegle z wykonywaniem pracy w komisjach PRN przez tychże samych radnych — członków komisji i czy wykonywanie zadań zleconych nie osłabia pracy komisji;*
4) *o ile spostrzeżenia i wnioski radnych są wykorzystywane w pracy organizacyjnej.*

PRACA RAD NARODOWYCH POW. WADOWICKIEGO W KAMPANII WYBORCZEJ

Na naradzie przewodniczących prezydiów MRN, GRN, kierowników wszystkich wydziałów i referatów prezydium PRN i całego aktywu zorganizowanej 23 sierpnia br. na wniosek przewodniczącego Prezydium GRN w Choczni, Karola Janoszka, postanowiono uczcić wybory do Sejmu sumienną organizacją wykonania obowiązkowych dostaw. Janoszek wezwał do współzawodnictwa. Wezwanie przyjęto i wszystkie prezydia podjęły uchwały przeprowadzenia wśród ludności pracy uświadamiającej. Zmobilizowano również zakłady pracy do walki o wzmożenie produkcji.

Dzięki tej mobilizacji, a szczególnie dzięki działalności takich gmin, jak Wadowice (105 proc. wykonania planu skupu zboża), Chocznia i Stryszów (ponad 102 proc. skupu), pow. wadowicki już 16 października 1952 r. zwolniony został z miarek i odsypów jako 39 powiat w Polsce. Je-

szcze lepsze, bo 3 miejsce w województwie, zajął powiat w skupie żywca.

Aktywizacja rad narodowych i ich członków

Członkowie i pracownicy Prezydium PRN wzięli czynny udział w kampanii wyborczej. Na licznych zebraniach w gromadach, na zebraniach komitetów blokowych w miastach oraz na zebraniach członków obwodowych komisji wyborczych omawiali oni Program Frontu Narodowego i znaczenie wyborów. Prezydium PRN mobilizowało i uaktywniało własnych pracowników. W tym celu Prezydium przeprowadzało narady i odprawy. Wszyscy pracownicy podjęli zobowiązania dla poparcia czynem Programu Wyborczego, przewidujące pomoc dla prezydiów GRN i MRN, sołtysów i obwodowych komisji wyborczych. Pracowali oni jako łącznicy i agitatorzy Komitetów Frontu Narodowego we wszystkich gminach i gromadach powiatu, jako prelegenci i organizatorzy spotkań z kandydatami na posłów. Duże zasługi mają pracownicy Prezydium PRN: Warpechowski, Gurdek, Kostka, Gorz, Skowronek, Bieniarz, Guzdzkiewicz, Guzik i in., którzy docierali do najdalszych zakątków powiatu. W akcji wykazali swe zdolności organizacyjne niektórzy sołtysi i aktyw bezpartyjny, na który dotychczas mało zwracano uwagi. Sołtys gromady Koziniec — Czesław Jamroz i Stefan Warchał, sołtys gromady Zagórze, potrafili zmobilizować swe gromady do przedterminowego i ponad plan wywiązania się ze wszystkich obowiązków wobec państwa.

Popularyzacja Programu Frontu Narodowego i dorobku Polski Ludowej

Dużo troski wykazało Prezydium PRN o popularyzację Programu Frontu Narodowego i dorobku Polski Ludowej na tle rozwoju dorobku powiatu. Wiele serca i zdolności włożyło w pracę propagandową nauczycielstwo, jak np. Kisiński z Ryczowa, Wójcik i Niemiec z Wadowic oraz kierownik Wydziału Oświaty. Niezmordowanymi propagatorami Frontu Narodowego okazali się radni PRN i członkowie komisji: Stankowski, Rodkiewiczowa, Panczakiewicz, Sikora i inni. Komitet redakcyjny miejscowego radiowęzła nadawał codziennie pogadanki o osiągnięciach powiatu w ostatnim ośmioleciu.

Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego zorganizowała wystawę pt.: „Wczoraj, dziś i jutro ziemi wadowickiej". Wystawa plastycznie obrazowała przedwojenne stosunki i przemiany, jakie dokonały się w powiecie od r. 1945 oraz plany dalszego rozwoju powiatu.

Pracownicy Prezydium PRN, mimo ciągłego prawie przebywania w terenie w okresie wyborczym, nie zaniedbywali obowiązków zawodowych.

We wszystkich biurach Prezydium powiewały biało-czerwone chorągiewki na znak zaciągania wart wyborczych, na znak, że pracownicy Prezydium mimo czynnego udziału w wielkiej kampanii wyborczej gotowi są jeszcze lepiej obsłużyć każdego interesanta, szybciej załatwić każdą prośbę czy zażalenie, skuteczniej dopomóc każdemu obywatelowi.

Podniesienie poziomu organizacyjnego organów i aparatu rad

Prezydia PRN, MRN i GRN i komisje włączyły się również do akcji przedwyborczej. Komisja Porządku Publicznego PRN kontrolowała działalność Referatu Społeczno-Administracyjnego. Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN współpracowała z Prezydium, aby pomóc w wywiązaniu się powiatu z obowiązujących dostaw.

Celem podniesienia poziomu organizacyjnego i uświadomienia politycznego w okresie przedwyborczym zwołano sesje PRN, MRN i GRN. Odbyły się dwa zjazdy przodujących chłopów i jeden zjazd przodujących gospodyń, 3 zjazdy sołtysów, 3 zjazdy przewodniczących prezydiów MRN i GRN, w których wzięli udział radni i członkowie komisji PRN oraz powiatowy aktyw ZSCh, PZGS, GS, CUS. Odbyła się również narada z kierownikami zakładów pracy i instytucji z całego powiatu. Zebrania, narady i odprawy upolityczniły i uaktywniły w znacznym stopniu członków prezydiów, członków rad narodowych, komisji i sołtysów, powiązały ich bardziej z terenem, zapoznały z problemami. Pozwoliły one na poznanie ludzi, którzy przez wywiązanie się z zadań gospodarczych i politycznych wykazali swą wartość. Ułatwi nam to w wyborach do rad narodowych wysunięcie na radnych nowych aktywnych działaczy.

Jednocześnie w okresie kampanii wyborczej nie osłabiło swej pracy zreorganizowane kolegium orzekające w sprawach karno-administracyjnych. Kolegium pokazało opornym kułakom, jak Legieniowi z Frydrychowicz czy Paczce, że władza ludowa potrafi zmusić opornych do wykonywania obowiązków. Prezydium PRN w czasie kampanii wyborczej zrewidowało dotychczasowe metody załatwiania skarg i zażaleń. Obecnie w przyjmowaniu zażaleń w każdy czwartek bierze udział nie tylko członek Prezydium, ale również radni i członkowie komisji oraz kierownicy poszczególnych wydziałów i referatów. Podobne zalecenia dano również prezydium MRN i GRN. Skargi i zażalenia zbierane były także na zebraniach gromadzkich i załatwiane w miarę możliwości od ręki.

Były także błędy i ...

Prezydium PRN, jak również prezydia GRN popełniały w kampanii wyborczej, zwłaszcza na początku, sporo błędów, które zdołano później usunąć dzięki dokonanej w porę analizie, dzięki pracy aktywu wysłanego w teren. Błędy te wynikały z nieskoordynowanej pracy. Prezydia nie wiedziały, jakie mają obowiązki w samej

Biblioteka Wyższej Szkoły ... SOPOT

kampanii i niejednokrotnie uważały, że wszystko zrobią komitety Frontu Narodowego.

W akcji przedwyborczej pokazali swe prawdziwe oblicze nie tylko ludzie dzielni i naprawdę wartościowi, lecz również tacy, jak b. przewodniczący Prezydium GRN w Mucharzu, Ignacy Stypuła, który lekceważył obowiązki zawodowe i polityczne. W gminie tej szły najgorzej obowiązkowe dostawy; po usunięciu Stypuły na przewodniczącego wybrano Marię Mosór. Sytuacja uległa radykalnej zmianie. Gmina Mucharz zdobyła pierwsze miejsce w powiecie, m. in. przez zorganizowanie zbiorowej dostawy ziemniaków.

Podobnie było w gminie i mieście Makowie. W akcji przedwyborczej usunięto 23 radnych, 22 członków komisji, 11 członków kolegiów i 8 sołtysów za lekceważenie swych obowiązków.

W Brzeźnicy na rozprawy kolegium orzekającego musiał jeździć przedstawiciel kolegium powiatowego, bo członkowie miejscowego kolegium nie chcieli się narażać kułakom.

Okazało się, że sołtys z grom. Nidka, Antoni Szypuła, a także sołtys z Frydrychowic, Alojzy Koim oraz sołtys z Izdebnika przetrzymywali zawiadomienia w sprawie dostawy zboża, zamiast doręczyć je kułakom. Dzięki pracy aktywu wykryto w Prezydium GRN w Stryszowie cały zapas afiszów propagandowych, które spoczywały spokojnie za szafą i nikt z członków Prezydium ani z pracowników nie zainteresował się nimi.

Prezydium Woj. RN, Prezydium PRN i Okr. Kom. Frontu Narodowego początkowo nie uzgodniły swego działania i nie poinstruowały aktywu. Nie uzgodniono wspólnie, co ten aktyw ma robić, toteż zdarzały się wypadki, że do Wieprza wyjechało naraz aż 8 aktywistów do Prezydium i zamiast dopomóc w akcji, wszyscy żądali tylko rozmaitych informacji. Dopiero koordynacja pracy i instruktarz udzielony aktywowi na szczeblu wojewódzkim i powiatowym rozwiązał to zagadnienie, ponieważ pouczono aktyw, że jedzie nie po to, żeby tylko kontrolować i poświadczać delegacje, lecz po to, aby instruować, pomagać i samodzielnie pracować.

Mimo popełnionych błędów w powiecie wadowickim wykonano odpowiedzialne zadanie polityczne jednocześnie z zadaniami gospodarczymi. Na fali wzmożonej pracy wyrośli nowi aktywiści.

Józef Malczyk
kier. Ref. Org. Prezydium PRN
w Wadowicach

DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ PRN W PASŁĘKU

Praca Komisji Komunikacyjnej PRN w Pasłęku znacznie się ożywiła od czasu powołania na przewodniczącego Alfreda Cymermana.

Powołując go na przewodniczącego Komisji PRN dokonała dobrego wyboru: Alfred Cymerman, to autochton, aktywny członek partii, wzorowy kierowca, przykładny kolega, jeden z lepszych fachowców-kierowców na terenie powiatu. Jego „Skoda" przekroczyła już 80.000 km bez remontu, nawet bez zmiany pierścieni lub szlifowania zaworów; Cymerman nigdy w drodze nie stał, od 1945 roku nie miał żadnego wypadku w czasie pracy Każdego ranka przy jego garażu widać grupkę kierowców, zasięgających fachowych rad i opinii.

Dawniej Komisja Komunikacyjna badała jedynie stan dróg i widziała tylko te dziury, gdzie już w ogóle nie było można przejechać, nie widząc innych usterek, ani nie sięgając do przyczyn złej sytuacji.

Obecnie Komisja dzięki dobremu kierownictwu interesuje się nie tylko stanem dróg, lecz zbadała magazyn paliwa PGR, POM w Młynarach, skontrolowała wykonanie szarwarku na terenie wszystkich gmin, zgłaszając wiele wniosków do Prezydium PRN.

Sprawa wykonania szarwarku drogowego jest szczególnie zaniedbana, gdyż niektóre prezydia GRN zamiast dopilnować, aby dróżnik gminny pracował nad polepszeniem dróg, posługują się często dróżnikiem jako woźnym. W czasie kontroli przeprowadzonej 13 października br. w Prezydium GRN w Rogajnach okazało się, że dróżnik wyjechał w teren, ale nie w sprawie dróg, lecz aby przywieźć ankiety radnych GRN, co oczywiście do niego nie należy. Dróżnicy w Mariance i w Zielonce-Pasłęckiej również są wykorzystywani jako woźni, a dróżnik w Młynarach przeważnie siedzi przy biurku.

Z wyjątkiem gminy Dobry i Wilczęta plan szarwarku wykonano tylko w 40%. Gmina Wilczęta, w której pracuje energiczny dróżnik, Józef Car, wykonała przeszło 100% robót szarwarkowych; drogi gminne są należycie utrzymane.

Komisja Komunikacyjna PRN stwierdziła, że zespołowa praca przy budowie i konserwacji dróg prowadzona od 2 lat przez rejony komunikacji drogowej polega na ściąganiu dróżników ze wszystkich odcinków dróg na miejsce budowy, często na całe lato. Wskutek tego odcinki dróg poszczególnych dróżników nie konserwowane i nie żwirowane niszczeją i potrzebują później dużo większych nakładów gotówkowych na gruntowną przebudowę, aniżeli wynosiłby koszt utrzymania stałego dróżnika na powierzonym odcinku i zaangażowania innych ludzi do pracy przy budowie nowej drogi lub przy przebudowie.

Dróżnik z odcinka Jelonki — Rychliki, Pawlak, zapytany przez Komisję, dlaczego nie konserwuje swego odcinka drogi, pokazał książkę zleceń, w której jest napisane, że od początku bieżącego roku jest oddelegowany przez drogomistrza Wiśniewskiego do innych robót, a ostatnio pracuje przy smołowaniu drogi Krosno — Jelonki.

Komisja stwierdziła, że nowowybudowane drogi Pasłęk — Godkowo, Pasłęk — Krosno czy Pasłęk — Rogajny coraz bardziej niszczeją, ponieważ dróżników oddelegowano do budowy nowych odcinków.

Komisja postawiła wnioski, że niektóre odcinki, jak Popławy — Krzykowo, Gładysze — Wilczęta,

trzeba koniecznie smołować, aby uratować pozostałe jeszcze resztki asfaltu.

Komisja stwierdziła, że ciągniki „Pagedu" niszczą kolcami drogę, a na odcinku Podanin-Orneta droga jest tak zniszczona że Prez GRN musiało remontować ją na własny koszt i że są zniszczone przejazdy kolejowe przy stacji Stegny i Młynary.

Komisja zwróciła uwagę, że traktory PGR Stare Dolno i Zastawie przy przejazdach drogami publicznymi nie nakładają ochronnych obręczy, wskutek czego niszczą bardzo drogi.

Komisja sprawdziła również stan magazynów materiałów pędnych w PGR, POM oraz gospodarkę samochodową i traktorową. Okazało się, że szczególnie w PGR są jeszcze poważne braki, a tak poważnej sprawy, jak przepał paliwa mechanicy w ogóle nie kontrolują. W magazynie PGR Powoje nie ma pompy do nalewania paliwa, w rezultacie paliwo rozlewa się, brak jest napisów, a beczki z towotem nawet nie są przykrywane.

W niektórych PGR, jak Koły, traktorzyści nie wiedzą, jaką normę paliwa ma maszyna marki „Ursus", a planiści i kalkulatorzy PGR w kartach pracy ciągników i samochodów nie wypełniają rubryki „przepał" lub „oszczędność". W zespole PGR Kwitajny, w jednym z najlepszych pod względem wykonania planów zespołów, komisja stwierdziła, że aż 19 traktorów ma przepał, a mechanik zespołowy Jankowski nie umie wyjaśnić, dlaczego traktory przepalają, nawet wtedy, gdy jak na przykład traktor „Ursus" Nr 6462 z PGR Grądki w ciągu 274 godzin pracy przepalił aż 733 kg paliwa. Można by przytaczać szereg takich przykładów ujawnionych przez Komisję. Jednocześnie Komisja zwróciła uwagę, że traktorzyści i kierowcy, którzy systematycznie oszczędzają paliwo (traktorzysta Stefan Harcuła z PGR Łukowo w ostatnim kwartale zaoszczędził 238 kg paliwa) nie otrzymują premii za oszczędność paliwa. Komisja postawiła przed Prezydium wnioski, zmierzające do poprawy tego stanu.

Mechanicy zespołowi powinni dopilnować, aby kierownicy majątków i kalkulatorzy podawali meldunki o oszczędnościach i przepałach paliwa, aby traktorzyści wzorowi byli nagradzani za oszczędność. W III kwartale br. w zespole PGR Kwitajny przepalono 2.930 kg paliwa, a oszczędzono tylko 874 kg.

W zespole PGR Różyce ponad 50% posiadanych traktorów jest nieczynnych, a między nieczynnymi są nowe Ursusy, które nie powinny się tak szybko popsuć.

Komisja Komunikacyjna stwierdziła złe planowanie, w wyniku czego przy budowie nowej drogi Rogajny — Zastawie około 30% materiału nie wykorzystano powodując zbędne koszty transportu.

Przeprowadzane przez Komisję Komunikacyjną kontrole, zgłaszane do Prezydium wnioski przyczynią się niewątpliwie do usprawnienia transportu, do uzyskania oszczędności, do polepszenia stanu dróg. Przewodniczący Cymerman i członek Komisji Ficner, doświadczony dróżnik, nie tylko kontrolują, lecz niestrudzenie wskazują w terenie błędy i pouczają.

B. Romanowski
instruktor org. Prezydium PRN w Pasłęku

Notatki z życia rad narodowych

NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

Ob. Czesław Jański, pracownik Prezydium PRN w Kępnie, pisze, jak Prezydium PRN dopomaga radnym w składaniu sprawozdań przed ludnością.

„Uchwała PRN zobowiązała radnych do składania sprawozdań w gromadach, w zakładach pracy itp. Prezydium PRN dostarczyło wszystkim radnym materiał obrazujący dorobek PRN w dziedzinie życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego i plany na najbliższą przyszłość. Aby radnemu ułatwić opracowanie sprawozdania, Prezydium przygotowało tezy sprawozdania.

Zebrania przyczyniły się do ożywienia działalności radnych i umożliwiły bardziej wnikliwe poznanie potrzeb ludności. Sprawozdania z zebrań dały Prezydium bogaty materiał. Zebrania potwierdziły wyraźnie, że dotychczas radni pracowali w oderwaniu od mas.

Opierając się na doświadczeniach Prezydium PRN, prezydia MRN i GRN zastosowały tę samą metodę pracy".

Ob. St. Szcześniak, przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury PRN w Kozienicach, dzieli się swymi uwagami o pracy komisji rad narodowych. Zdaniem korespondenta komisje rad narodowych nie mogą być zdane wyłącznie na własną inicjatywę. Aby mogły się naprawdę dobrze wywiązywać ze swych obowiązków, powinny być otoczone opieką i powinny otrzymywać wskazówki. „Bardzo ważnym zagadnieniem w pracy Komisji Oświaty i Kultury jest rekrutacja młodzieży do szkół zawodowych po ukończeniu szkoły podstawowej. Komisja, a także kierownicy szkół podstawowych powinni mieć spis szkół zawodowych; w spisach powinny być podane warunki, program i okres nauki i inne dane dotyczące poszczególnych szkół. Wówczas można służyć informacjami młodzieży i rodzicom. Tymczasem wskutek braku takich informatorów rekrutacja nie przebiega właściwie: większość młodzieży, nie-

zdecydowana w wyborze zawodu do ostatniej chwili, zapisuje się do szkół ogólnokształcących. Odpisy ważniejszych zarządzeń Ministerstwa Oświaty również powinny być dostarczane komisjom oświaty i kultury, aby można było je uwzględniać w planach pracy".

Ob. Bogusław Krukowski, zast. przewodniczącego Komisji Handlu MRN w Katowicach, pisze: „Komisja, analizując braki swej pracy doszła do wniosku, że posiedzenia Komisji zwoływane w Prezydium nie dają właściwych wyników. Zaproszeni na posiedzenia pracownicy PSS i MHD czują się skrępowani, posiedzenie nabiera dla nich charakteru urzędowej odprawy. Komisja postanowiła więc zmienić dotychczasową praktykę i zwoływać posiedzenia „w terenie". Jedno posiedzenie zwołano w świetlicy PSS, drugie w świetlicy MHD. Przedstawiciele PSS i MHD swobodnie zabierali głos w dyskusji. „Obrady odniosły pożądany skutek. Komisja poznała trudności, z jakimi walczą obie placówki, usłyszała krytykę Wydziału Handlu Prezydium MRN".

Ob. Radosław Krajewski, pracownik Prezydium MRN w Gdańsku, pisze o udziale komitetów blokowych w akcji wyborczej. „Komitety blokowe w Gdańsku podejmowały liczne zobowiązania dla uczczenia wyborów; niektóre komitety rozsyłały odezwy nawołujące do głosowania, organizowały spotkania z kandydatami na posłów. Komitet Blokowy Nr 126 wspólnie z agitatorami obwodu Nr 203 zwołał zebranie przedwyborcze dla gospodyń domowych. Tenże Komitet Blokowy podjął zobowiązanie zbiórki makulatury, szmat i tłuczki szklanej i zobowiązanie wykonał".

Ob. Marian Gomoliński, powiatowy pełnomocnik CUS w Sycowie, zawiadamia, że pow. sycowski przoduje w wykonaniu obowiązkowych dostaw dla państwa. „21.X br. powiat zwolniono z miarek i odsypów. Powiat zajął drugie miejsce w województwie. W dostawach zbóż przodują gminy: Kuźnica Czeszycka (96%), Międzybórz (96%) i Twardogóra (94%). Dzięki dobrze zorganizowanej akcji propagandowej powiat przoduje również w dostawie ziemniaków (wykonano 102% planu) i w dostawie żywca (80%). W czasie wykonywania obowiązkowych dostaw okazało się, że nie wszyscy radni i sołtysi wypełniają swoje obowiązki. Sołtys gromady Dalborowice Tański zalegał z dostawą zboża, żywca, mleka i ze spłatą podatku gruntowego; skutek tego jest taki, że i gromada po dziś dzień ma poważne zaległości w obowiązkach wobec państwa. Nie wykonywał swych obowiązków sołtys gromady Królewska Wola Filonczuk i przewodniczący Prezydium GRN Kumala".

Ob. Franciszek Kowalkowski, pracownik Prezydium PRN w Kartuzach, pisze, że w ostatnich dniach października pow. kartuski zwolniono z miarek i odsypów. Powiat wykonał 91,4% planu dostaw zbóż dzięki współzawodnictwu zorganizowanemu między gminami. Wyróżniła się gmina Sulęczyno (105,2%), Stężyca (105%) i Chmielno (99,1%).

Ob. Tadeusz Rolak, pracownik Prezydium PRN w Opatowie, pisze, że przyczyną słabego wykonania planu dostaw zboża jest niezorganizowanie akcji przez prezydia GRN. Radni i sołtysi zalegają z dostawami, a są i tacy, którzy dotąd jeszcze nie dostarczyli ani kilograma; powiat wykonał zaledwie 58% planu rocznego.

WYKORZYSTAMY DOŚWIADCZENIA AKCJI WYBORCZEJ

MRN w Pile zdając sobie sprawę z ogromu zadań, szczególnie w wychowaniu i podniesieniu świadomości mas oraz włączeniu ich do udziału w rządzeniu państwem, powołała w marcu br. 20 komitetów blokowych, które odegrały poważną rolę na odcinku gospodarczym, a w szczególności w aktywizacji mas i poprawie ich warunków bytowych.

Komitety blokowe mobilizowały społeczeństwo miasta wokół wykonania zadań gospodarczych i kulturalnych. Praktyka wykazała, że właściwa praca komitetów blokowych może istnieć tylko wtedy, jeżeli rada narodowa otoczy je opieką i pomocą. Systematyczne narady z komitetami blokowymi oraz ustawienie radnych jako opiekunów nad nimi pozwoliło na szybkie nadanie komitetom blokowym właściwego kierunku pracy. Jednak nie wszyscy radni doceniają wielką rolę, jaką mają spełnić komitety blokowe. Zdarzają się wypadki zaniedbania przez radnych obowiązku utrzymywania systematycznej łączności i pomocy komitetom blokowym. Przyczyną zaniedbania się radnych w tych obowiązkach jest również to, że sama rada nie żądała składania sprawozdań z opieki radnego nad komitetem blokowym.

Niemniejsza rola przypadła komisjom rady, które poważnie zmieniły styl pracy i przeszły na pracę planową, pracę, która pozwala radzie narodowej dojrzeć braki i niedociągnięcia jej aparatu wykonawczego. Komisje rady całkowicie włączyły się w realizację planów produkcyjnych, pomagając w przełamywaniu trudności, mobilizacji sił roboczych, w pracy nad rozwojem kulturalnym, w zdobywaniu wiedzy fachowej i ogólnej oraz w trosce o warunki bytu ludności. Komisje oparły się w swych pracach o komitety blokowe.

Okres od uchwalenia ordynacji wyborczej do dnia wyborów był okresem największego wysiłku rad narodowych w celu wykonania swoich zadań w powiązaniu z wielką kampanią polityczną.

Do kampanii wyborczej włączono na terenie naszego miasta wszystkich radnych, komitety blokowe, komisje rady oraz powołano aktyw społeczny komisji w liczbie około 160 osób, który włączył się do pracy poszczególnych komisji i w akcję przygotowawczą.

Zgodnie z uchwałą MRN z sierpnia br. 13 radnych składało

sprawozdania przed ludnością w zakładach pracy, organizacjach społecznych i instytucjach. W czasie składania sprawozdań radni otrzymali od ludności cały szereg wskazań i życzeń oraz krytycznych uwag. Społeczeństwo wypowiedziało się za składaniem takich sprawozdań.

Kampania przedwyborcza pozwoliła na pełniejszą aktywizację rady, komisji, aktywu społecznego i komitetów blokowych. Kampania przedwyborcza pozwoliła radzie narodowej i radnym szerzej niż dotychczas powiązać się z masami pracującymi oraz poznać głębiej ludzi pracy — przodowników, racjonalizatorów, ludzi oddanych władzy ludowej. Rada narodowa miała możność poznania nowych ludzi, którzy w kampanii wyborczej swą ofiarną pracą zadokumentowali, że są obywatelami, którzy zasłużyli sobie na zaszczytne miano członków rady narodowej, członków komisji i komitetów blokowych.

Trzeba, aby rada narodowa ten zapał i entuzjazm, to podniesienie świadomości mas pracujących na wyższy poziom utrzymała i pogłębiła.

Cz. Marcinkowski
sekretarz Prezydium MRN
w Pile

ZAŁATWIANIE SKARG I ZAŻALEŃ W PREZYDIUM DRN WARSZAWA PRAGA-POŁUDNIE

W każdy piątek od godz. 17 do 19 członkowie Prezydium przyjmują obywateli w sprawie skarg i zażaleń. W przyjęciach tych uczestniczy referent skarg i zażaleń. Do Referatu Skarg i Zażaleń wpłynęło 140 spraw, w tym o charakterze sporów między lokatorami — 52, spraw lokalowych — 28, skarg na administrację — 9, skarg na komitety blokowe — 5, różnych — 46.

W czasie przyjęć piątkowych wpłynęło 13 spraw.

Skargi i zażalenia są analizowane przez resortowego członka Prezydium, który w zależności od rodzaju sprawy daje polecenie zbadania jej w terenie lub przekazania do poszczególnych komórek wykonawczych Prezydium.

Na podstawie złożonych pisemnie bądź ustnie skarg powaśnione strony były zapraszane na piątkowe przyjęcia do Prezydium, a to celem ich pogodzenia. Np. lokatorzy domu przy ul. Lubieszowskiej 10 utrudniali pracę administracji domu, komorne płacili nieregularnie, wezwano więc ich do Prezydium i tu zobowiązali się płacić komorne i świadczenia w terminie.

Analizując skargi i zażalenia należy stwierdzić, że wiele z nich porusza ważne zagadnienia, zaznajamiając Prezydium z bolączkami mieszkańców, wskazując, jakie są zaniedbania na pewnych odcinkach pracy. Wiele spraw wpływających do Referatu Skarg i Zażaleń nie posiada adresu, a często i nazwiska. Braki te nie pozwalają na szybkie załatwienie sprawy.

Duże trudności napotyka Referat Skarg i Zażaleń w związku z nieprzestrzeganiem terminów załatwiania skarg przez poszczególne referaty Prezydium. Np. Referat Karny przetrzymuje sprawy (6 spraw), tłumacząc się, że niektóre z braku stawiennictwa stron musieli odłożyć, a inne wyznaczyć na późniejszy okres. Nie wszystkie komórki wykonawcze Prezydium podają wyniki załatwienia sprawy do Referatu Skarg i Zażaleń. Dlatego też referentowi dużo czasu zabiera specjalne kilkakrotne dowiadywanie się o sposobie załatwienia danej sprawy.

Nie tylko komórki wykonawcze Prezydium załatwiają sprawy w ten sposób. Zdarza się to i wydziałom Prezydium St. Rady Narodowej, np. Wydz. Kwaterunkowemu i Zdrowia. Wydziały te nie zawsze odpowiadają na ponaglenia.

Mimo tych trudności Referat Skarg i Zażaleń, doceniając polityczną wagę sprawnego załatwiania skarg, stara się załatwić wszystkie sprawy w ustalonych terminach. Dowodem jest duża ilość załatwionych spraw, bowiem na 140 spraw ostatecznie załatwiono 131, reszta zaś, tj. 9 spraw, jest w toku załatwiania.

Celem dalszego usprawnienia załatwiania skarg i zażaleń trzeba by omówić tę sprawę na naradzie roboczej pracowników Prezydium DRN.

K. Rychter
radny DRN Praga-Południe

PREZYDIUM MRN W RADOMSKU NIE INTERESUJE SIĘ TECHNIKUM PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Jedną ze szkół coraz lepiej rozwijających się w Radomsku jest Technikum Przemysłu Drzewnego. Uczy ono w bieżącym roku szkolnym około 380 chłopców i dziewcząt. Warsztaty szkolne produkują stoliki lekcyjne, szafy internatowe, krzesła, tablice, zabawki (z odpadków) itp. W roku ubiegłym roczny plan produkcji wykonano na początku grudnia. Obecnie młodzież i nauczycielstwo czynią starania, aby plan roczny zrealizować do 1 grudnia. Wszyscy żyją planem, każdy chce przyspieszyć wykonanie zobowiązania podjętego na cześć XIX Zjazdu KPZR i wyborów do Sejmu. Na 20 listopada ma być gotowy komplet umeblowania dla nowowybudowanego przedszkola zakładów metalurgicznych im. Komuny Paryskiej.

Prace młodzieży i całego zespołu nauczycielskiego utrudniają: ciasnota lokalu, znaczna odległość szkoły od internatu (2 km) i ciężkie warunki pracy w warsztacie. Warsztaty szkolne mieszczą się na terenie prywatnego przedsiębiorstwa, które nie uprzątnęło starych karoserii samochodowych i złomu.

Biuro warsztatowe mieści się w sali o kubaturze 50 m sz., w której pracuje 11 osób.

Dotychczas sprawa Technikum i w ogóle sprawy szkolne znajdują małe zrozumienie w Prezydium MRN w Radomsku.

St. Krakowiak
członek GRN w Rokicinach
pow. Brzeziny

Uwagi o pracy rad narodowych

WOJ. RN W POZNANIU OBRADUJE NAD ZAGADNIENIEM SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ

„Trzykrotnie omawialiśmy zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej na sesjach Woj. RN, ale omówienie to było wycinkowe i zasadniczo nigdy nie wyczerpywało całości zagadnień. Nie dawało takiego planu działania, takiej mobilizacji powiatowych i gminnych rad, prezydiów, radnych i aktywu, które by stwarzały klimat i warunki do powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych...“ stwierdził samokrytycznie przewodniczący Prezydium Woj. RN w Poznaniu, składając sprawozdanie Prezydium z pracy rad narodowych w zakresie spółdzielczości produkcyjnej na sesji Woj. RN 16.IX.1952 r.

Usuwając dotychczasowy brak, Prezydium Woj. RN zwołało sesję Rady z udziałem: przewodniczących spółdzielni produkcyjnych i komitetów założycielskich — po kilku z każdego powiatu — chłopów - uczestników wycieczek do Związku Radzieckiego, przedstawicieli „grup chętnych“, najaktywniejszych uczestników ostatnich powiatowych zjazdów przodujących chłopów oraz przedstawicieli ekip łączności miasta ze wsią z największych zakładów pracy w Poznaniu; razem około 450 osób. W sesji wziął udział wiceminister rolnictwa Rzendowski.

Zasadniczym punktem porządku obrad było omówienie „pracy rad narodowych na odcinku spółdzielczości produkcyjnej w świetle VII Plenum KC PZPR“ na podstawie sprawozdania Prezydium oraz koreferatu Komisji Rolnictwa i Leśnictwa

Co najmniej niezrozumiały był wniosek przewodniczącego obrad o skreślenie z porządku dziennego koreferatu Komisji. Mimo iż w organizacyjnym przygotowaniu sesji zabezpieczono między innymi udział wszystkich przewodniczących Komisji oraz kierowników wydziałów, Rada wniosek przyjęła bez uzasadnienia i bez dyskusji, postanowiła skreślić koreferat Komisji Rolnictwa i Leśnictwa. W ten sposób Rada zrezygnowała z bardziej szczegółowego i wnikliwego — przez pracę Komisji — omówienia pracy własnej i rad niższych stopni nad umacnianiem i rozwojem spółdzielni produkcyjnych. Rada zrezygnowała z przeanalizowania tej formy pomocy, jaką w pracy prezydium i całego aparatu administracyjno-gospodarczego stanowi stała i systematyczna kontrola Rady wykonywana za pośrednictwem Komisji. Brak ten był tym dotkliwszy, że Komisja Rolnictwa i Leśnictwa spełnia na tym odcinku rolę koordynatora pracy pozostałych komisji, podobnie jak czyni to Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w stosunku do pozostałych wydziałów. Brak był tym bardziej istotny, że „...praca Prezydium Woj. RN na odcinku rozwoju i umacniania spółdzielczości produkcyjnej była dotychczas niedostateczna. Prezydia rad narodowych nie traktowały pracy swej wokół zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej jako centralnego zagadnienia, nie potrafiły zbudować właściwych planów pracy dla wszystkich wydziałów, komisji, rad i instytucji, pracujących na wsi, nie mobilizowały całego aktywu pracowniczego do pracy przy umacnianiu i zakładaniu spółdzielni. Winę za ten stan rzeczy ponosi w pierwszym rzędzie Prezydium Woj. RN...“ przyznał samokrytycznie w dalszym ciągu sprawozdania przewodniczący Prezydium.

Sprawozdanie Prezydium wskazało, że woj. poznańskie ma poważne rezultaty w walce o wzrost zasobów materialnych spółdzielczości produkcyjnej. Niektóre spółdzielnie uzyskały wysokie plony zbóż z 1 ha jak np. spółdzielnia w Zdziechowicach: żyta — 25 q, pszenicy — 31 q, jęczmienia — 29 q, owsa — 27 q; podobnie szereg innych spółdzielni. Przeciętny zbiór z 1 ha dla wszystkich spółdzielni w województwie wzrósł w 1952 r. w porównaniu z 1950 r.: w życie z 16 q do 19 q, w pszenicy z 16 q do 22 q, w jęczmieniu z 20 q do 26 q i w owsie z 18 q do 22 q. Przeciętna wydajność 4 podstawowych zbóż z 1 ha jest w br. w gospodarce spółdzielczej o ponad 3 q wyższa od przeciętnej wydajności w gospodarce indywidualnej.

W gospodarce spółdzielczej wzmaga się intensyfikacja produkcji przez szybki wzrost upraw wysoko wydajnych i przemysłowych. Spółdzielnie produkcyjne, gospodarując w br. na 5,4% gruntów ornych województwa, obsiały: w pszenicy 13,8 proc., w jęczmieniu ozimym 18,3 proc., w strączkowych 18,8 proc., w buraku cukrowym 9,2 proc., w rzepaku ozimym 24 proc. oraz w lnie i konopiach 9,3 proc. ogólnej ilości zasiewów w województwie.

Na podkreślenie zasługuje szczególnie szybki rozwój hodowli bydła w spółdzielniach produkcyjnych woj. poznańskiego. Tylko w pierwszym półroczu br. pogłowie bydła wzrosło o 33 proc., a trzody chlewnej o 40 proc. Liczne spółdzielnie osiągnęły już i przekroczyły normy zakreślone w uchwale Prezydium Rządu z 15.IX. 1951 r. o rozwoju hodowli w spółdzielniach produkcyjnych. I tak: spółdzielnia prod. w Śliwnie, pow. Nowy Tomyśl, posiada już 72 sztuki bydła rogatego zamiast 30 sztuk przewidzianych normami, spółdz. prod. w Nowej Wsi Ujskiej, pow. Chodzież, posiada 34 maciory zamiast przewidzianych 20.

Również szybko wzrasta baza gospodarcza w spółdzielniach. W r. 1951 wybudowały one 13 nowych i odbudowały 481 budynków gospodarczych. W ramach planu inwestycyjnego w 1952 r. spółdzielnie budują 55 nowych i odbudowują 480 obiektów gospodarczych, nie licząc budowy i odbudowy domów mieszkalnych.

Na trwałej podstawie wzrastających środków produkcji rosną również dochody członków spółdzielni produkcyjnych, osiągając np. w spółdzielni

Drapak, pow. Nowy Tomyśl, 29 zł za dniówkę w 1951 r.

Jednocześnie jednak sprawozdanie Prezydium ujawniło szereg braków w umacnianiu i rozwoju spółdzielni produkcyjnych w województwie. W ciągu 1952 r. powstały zaledwie 52 spółdzielnie produkcyjne.

Rozmieszczenie 408 istniejących spółdzielni w województwie jest nierównomierne. Powiaty bliższe Poznania skupiają większość spółdzielni: Oborniki — 46, Szamotuły — 32, Gniezno — 33, Środa — 31, Śrem — 27, Kościan — 26. Natomiast w powiatach bardziej oddalonych, jak Turek, Koło, Trzcianka, Międzychód, istnieją tylko 1 — 3 spółdzielnie produkcyjne. Większość spółdzielni powstała z gospodarstw poparcelacyjnych, a tylko znikoma ilość w starych gromadach. Do istniejących już spółdzielni przystąpiło w 1952 r. 133 indywidualnie gospodarujących chłopów, przy czym w powiatach o większej ilości spółdzielni: Śrem, Leszno, Krotoszyn i Nowy Tomyśl, często nie przystąpił ani jeden nowy członek. Charakterystyczne z jednej strony dla form i metod pracy uświadamiającej jest to, że z ilości 133 aż 114 chłopów przystąpiło do spółdzielni w ciągu jednego miesiąca, w okresie i pod wpływem zebrań, na których dokonano podziału dochodów spółdzielczych. Z drugiej strony istnieją spółdzielnie, jak np. w Cieninie Zabornym, pow. Konin, których dewizą było dotychczas: „my do spółdzielni nikogo nie prosimy, zobaczymy, kto na tym wygra" i do których od 3 lat nie przyjęto ani jednego chłopa pracującego.

Dalszym poważnym brakiem jest istnienie od dłuższego czasu 42 zarejestrowanych, a więc zatwierdzonych uchwałami prezydiów PRN spółdzielni, których członkowie do ostatniej chwili nie podjęli prac zespołowych.

W tych warunkach, mimo że w 314 gromadach istnieją komitety założycielskie, a w 86 gromadach istnieją grupy chętnych chłopów, niewiele z nich przekształciło się w spółdzielnie produkcyjne.

Hamująco na umacnianie i rozwój spółdzielni prod. wpływa fakt, że w wielu z nich normy pracy na jedną dniówkę obrachunkową są poważnie obniżone lub że pracuje się na „dzionkę" bez normy.

Do umacniania i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej trzeba między innymi, aby istniała i poszerzała się odpowiednia baza materialna oraz aby istniała i rosła świadomość chłopów pracujących.

Jeżeli idzie o podstawę materialną, to sesja (sprawozdanie i dyskusja) wykazała, że w woj. poznańskim istnieje dostateczna ilość środków: POM, traktorów, maszyn, pomocy agro i zootechnicznej do tego, aby szybciej niż dotychczas umacniały się istniejące spółdzielnie, aby powstawało więcej nowych spółdzielni.

Przyczyny istniejących braków należy doszukiwać się przede wszystkim w niedostatecznym uświadomieniu mało i średniorolnych chłopów. Na przejawy oraz na źródła takiego stanu rzeczy wskazywali dyskutanci. Spotykają się ze zjawiskiem, że chłopi, którzy rozumieją słuszność wstąpienia do spółdzielni produkcyjnej, są szykanowani przez elementy kułackie, a rady i ich prezydia nie umieją temu przeciwdziałać. Dalej wskazano, że niejednokrotnie poszczególni sołtysi i radni są przeciwnikami spółdzielczości, a niektóre rady i prezydia nie dostrzegają tych faktów i nie wyciągają z nich wniosków. Rady i prezydia muszą pamiętać, że spółdzielczość produkcyjna powstaje i rozwija się w ostrej walce klasowej, że przestrzegając w pełni zasady dobrowolności trzeba surowo karać tych, którzy przeszkadzają chłopu wstąpić do spółdzielni.

W dyskusji wskazano szerokie możliwości wzmożenia i urozmaicenia form propagandy. Podkreślono, że więcej niż dotąd można oddziaływać przez kobiety, młodzież i nauczycielstwo. Niedostatecznie jednak mówiono w dyskusji o tym, że najlepszą formą propagandy i pomocy w umacnianiu starych i zakładaniu nowych spółdzielni jest dobry przykład. Nie należy zapominać o wskazaniu Stalina, że nie ma złych spółdzielni, są tylko źli kierownicy. W woj. poznańskim trzeba się przyjrzeć takim spółdzielniom, nauczyć i pomóc kierownikom, a w niektórych wypadkach spowodować ich usunięcie i wysunąć nowych. Jest to w dużym stopniu zadaniem rad narodowych i prezydiów. I dlatego brakiem sesji obok skreślenia z porządku dziennego koreferatu Komisji Rolnictwa i Leśnictwa było, że Prezydium Woj. RN za mało mówiło w sprawozdaniu o poszczególnych formach dobrej pracy prezydiów PRN, o dobrych doświadczeniach i wynikach, jak również o źródłach „złej" pracy i „złych" wynikach, ze wskazaniem wniosków na przyszłość.

Podjęta w wyniku obrad uchwała Woj. RN uzbraja wszystkie rady narodowe woj. poznańskiego i ich prezydia do lepszej i skuteczniejszej walki o umocnienie i rozwój spółdzielni produkcyjnych pod warunkiem, że wytyczne uchwały będą przekładane na język faktów, warunków i metod pracy i konkretnych wniosków w każdym powiecie, gminie czy gromadzie.

Niech żyje wieczysta przyjaźń Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
ze Związkiem Radzieckim

Dział szkoleniowy

W. ŁAZUCHIEWICZ
dyr. Biura Kadr i Szkolenia
II Zespołu PRM

Formy, programy i metody szkolenia radnych, członków i pracowników prezydiów GRN

Stale rosnące polityczne i gospodarcze zadania rad narodowych i ich organów, nieustannie zacieśniająca się więź władzy ludowej z najszerszymi masami, ciągły wzrost autorytetu i znaczenia terenowych organów jednolitej władzy państwowej wymagają systematycznego podnoszenia poziomu politycznego i zawodowego radnych i pracowników organów rad narodowych wszystkich stopni.

Jedną z dróg wiodących do wzrostu kadr, do doskonalenia kwalifikacji politycznych i zawodowych jest szkolenie, które z uwagi na różnorodne warunki życia i pracy radnych musi przebiegać w wielorakich formach.

Szkolenie członków prezydiów rad narodowych

Zespół II PRM dąży do tego, aby każdy przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz prezydium GRN był przeszkolony na 3-tygodniowym kursie w wojewódzkim ośrodku szkoleniowym. W wyniku dotychczasowej działalności tych ośrodków zostało przeszkolonych 7.885 członków prezydiów GRN. Kursy te trwają zaledwie 3 tygodnie, ponieważ oderwanie tak znacznej ilości członków prezydiów od ich zajęć na dłuższy okres czasu mogłoby w poważnym stopniu zahamować wypełnianie codziennych czynności prezydiów.

Kursy mają na celu zaznajomienie członków prezydium z podstawowymi zagadnieniami rozwiązywanymi przez rady narodowe i ich organa.

W programie, liczącym łącznie 144 godziny, połowa (ściśle 70 godzin) jest przeznaczona na wykłady.

Na kursie słuchacze zaznajamiają się z aktualną sytuacją międzynarodową, z ustrojem politycznym, gospodarczym i administracyjnym naszego kraju, rolą i zadaniami rad narodowych, organizacją rad i metodami pracy, poznają polityczne i gospodarcze problemy wsi polskiej, formy umacniania spójni między miastem a wsią, metody wciągania mas do udziału w rządzeniu, formy wiązania aparatu władzy z masami, uczą się gospodarowania oraz zarządzania mieniem państwowym.

Kursy organizowane w woj. ośrodkach szkoleniowych

Najpopularniejszą formą szkolenia członków i pracowników prezydiów GRN oraz sołtysów są kursy organizowane w wojewódzkich ośrodkach szkoleniowych. Organizacją kursów i prowadzeniem ośrodków zajmują się prezydia Woj. RN, ale na prezydiach GRN spoczywa jeden z najważniejszych obowiązków, a mianowicie dobór słuchaczy na kursy. Kursy w ośrodkach są kosztowne, odrywają słuchacza od codziennych zajęć, a ponadto z uwagi na szczupłość ośrodków nie mogą szybko przeszkolić większej ilości słuchaczy. Dlatego też w ośrodkach szkoleniowych powinni być szkoleni w zasadzie ci spośród członków i pracowników prezydiów oraz sołtysów, na których lepszej działalności i pracy może przede wszystkim zależeć, którzy się wyróżniają. Stąd też doborowi kandydatów na kursy szkoleniowe powinny prezydia powiatowych i gminnych rad narodowych poświęcić bardzo wiele uwagi. Z reguły dobór powinien być rozważony na posiedzeniu prezydium.

Przed zgłoszeniem kandydata na kurs należy przeprowadzić z nim rozmowę, gdyż zbyt często się zdarza, że kandydat, odpowiadający pozornie wszelkim wymaganym warunkom na kurs, wyjechać nie może z ważnych względów rodzinnych lub zdrowotnych. Dość często np. zdarzają się wypadki, że wezwani na kurs słuchacze przesyłają do ośrodków świadectwa lekarskie, stwierdzające ich poważną chorobę. Nie należy również typować na kursy kandydatów zbyt młodych lub zbyt starych. Był wypadek nie tylko zgłoszenia, ale wprost przyjazdu do ośrodka, ze skierowaniem wystawionym przez prezydium, 70-letniego kandydata.

Dobór kandydatów szkolenia w ośrodkach jest więc podstawowym warunkiem uzyskania dobrych wyników szkolenia i uzależniony jest przede wszystkim od stopnia zainteresowania prezydiów rad narodowych sprawami szkolenia.

Szkolenie bez odrywania słuchaczy od codziennych zajęć

Niektórzy członkowie prezydiów rad narodowych niejednokrotnie utyskują na brak odpowiednio przygotowanego politycznie i zawodowo personelu, na brak zrozumienia zadań i roli rady narodowej wśród radnych i członków komisji, niski stopień wyrobienia sołtysów, jednym słowem na brak kadr, brak ludzi przygotowanych do wypełniania powierzonych im obowiązków.

Prezydent Bolesław Bierut, omawiając na VII Plenum zagadnienia kierowania przemysłem, uczy nas, że:

„... szereg kierowników gospodarczych i partyjnych ciągle utyskuje na brak kadr i zwala na ten bardzo przesadzony brak niewykonanie zadań produkcyjnych, podczas gdy wokół nich znajduje się olbrzymie bogactwo cennych ludzi, którzy przy właściwej opiece i właściwej pracy kadrowej stać

się mogą bardzo prędko kadrą kierowniczą, odpowiadającą potrzebom obecnego okresu".

Jedną z bardziej wartościowych form opieki nad kadrami jest szkolenie, albowiem ułatwia ono szybkie podnoszenie kwalifikacji politycznych i zawodowych. Szkolić można kadry nie tylko w ośrodkach szkoleniowych. Jest wiele form szkolenia, które nie wymagają oderwania słuchacza od codziennych zajęć, a stosowane systematycznie przynoszą bardzo poważne korzyści. Formą taką jest np. szkolenie ideologiczno-zawodowe pracowników prezydiów, prowadzone całkowicie lub częściowo przed lub po godzinach pracy. Szkolenie to powinno obejmować dwie 45-minutowe prelekcje i około jednej godziny przeznaczonej na zapytania i dyskusję oraz odbywać się powinno w zasadzie raz na tydzień w jednym ustalonym dniu tygodnia.

Wykładowcą powinien być ten spośród grona osób, który posiada największy zasób wiadomości dotyczących omawianego tematu oraz posiada odpowiedni autorytet wśród słuchaczy. Tematyka wykładów może być bardzo obszerna, powinna być zawsze aktualna, interesująca i powiązana z praktycznymi zadaniami zawodowymi słuchaczy. Dla przykładu można przytoczyć szereg tematów, które oczywiście nie wyczerpują możliwości i potrzeb istniejących w terenie.

a) Tematyka wykładów

1. Ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
2. Naczelne i terenowe organa władzy i administracji państwowej.
3. Plan 6-letni ze szczególnym uwzględnieniem planu gospodarczego województwa na bieżący i przyszły rok oraz specyficznej problematyki województwa.
4. Planowa rekrutacja siły roboczej do przemysłu a zadania rad narodowych.
5. Walka o umocnienie spójni między miastem i wsią w świetle VII Plenum KC PZPR.
6. Sposoby walki o wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej.
7. Aktualne zagadnienia rad narodowych w walce o utrwalenie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej.
8. POM i jego rola w socjalistycznej przebudowie wsi.
9. Struktura organizacyjna i zakres działania rad narodowych i ich organów.
10. Rola i zadania komisji rad narodowych.
11. O zadaniach referatów prezydium GRN.
12. O roli i zadaniach sołtysa.
13. Sprawa skarg i zażaleń (o stosunku władzy ludowej do obywatela).
14. Podstawowe wiadomości o budżecie.
15. Podstawowe wiadomości o podatku gruntowym.
16. Orzecznictwo karno-administracyjne.
17. Organizacja wykonania świadczeń w naturze.

b) Metoda szkolenia

Szkolenie w tej formie nie może ograniczać się wyłącznie do wykładów i dyskusji. Podstawą nauki przy tym systemie jest czytanie odpowiedniej lektury i samodzielne przygotowywanie się do wykładu i dyskusji przez kilka osób. Lekturą są artykuły w prasie codziennej, „Nowych Drogach", „Radzie Narodowej" oraz popularne broszury, notatniki agitatora i referenta, wydawnictwa Wszechnicy Radiowej itp.

Szczególnie nadaje się do rozpowszechnienia metoda stosowana w niektórych prezydiach, a polegająca na omawianiu na zajęciu szkoleniowym jednego lub dwu aktualnych artykułów z „Rady Narodowej". Metoda ta powoduje bliższe zainteresowanie się wszystkich pracowników „Radą Narodową", co z uwagi na charakter pisma przynosi pracownikom wyraźne korzyści.

Niewątpliwą pomoc w tej formie szkolenia okazać może również „Biblioteczka Szkoleniowa", która będzie wydawana przez „Radę Narodową".

W toku szkolenia należy pracowników, zwłaszcza młodszych, nauczyć posługiwania się Dziennikiem Ustaw, Monitorem, dziennikami urzędowymi i biuletynami ministerstw.

Oczywiście nie można czytać długich ustaw czy rozporządzeń w czasie wykładu, gdyż to minęłoby się zupełnie z celem, ale należy przepis prawny omówic. wyjaśnić jego znaczenie i cele polityczne oraz nauczyć praktycznego stosowania w toku pracy. Szczególnie na przykładzie załatwianej skargi, wynikłej z nieznajomości przepisów lub ich złego zastosowania.

Metoda tłumaczenia, wyjaśniania i przekonywania słuchaczy ma wielkie zalety wychowawcze i przyspiesza ich rozwój ideologiczny i zawodowy. Konieczna jest też odpowiednia zachęta do regularnego brania udziału w zajęciach szkoleniowych oraz do rzetelnej pracy nad sobą. Tego celu nie osiągnie w żadnym razie suche zarządzenie administracyjne, pozbawione wskazania korzyści, jakie słuchacze uzyskują w toku szkolenia.

Tematyka szkolenia powinna być zawsze uzupełniana aktualnymi zadaniami społecznymi i gospodarczymi rad narodowych, np. akcją siewną, żniwną, spisową itp.

Byłoby wskazane, aby organizacją omawianego szkolenia zajęła się grupa związkowa, wykorzystując na ten cel narady zawodowe.

Nauczanie indywidualne

Inną, również bardzo ważną i łatwą do zastosowania, formą szkolenia jest tzw. nauczanie indywidualne. Polega ono na zasadzie: „każdy przełożony uczy swego podwładnego". Do obowiązków każdego przełożonego należy troska o stałe, systematyczne podnoszenie kwalifikacji podwładnego personelu. Ta metoda szkolenia jest na ogół wszędzie stosowana, lecz nie posiada ustalonych form organizacyjnych, wobec czego jest bezplanowa, co powoduje, że jej wyniki są dość przypadkowe.

W prezydium GRN zastosowanie tej metody nauczania nie powinno nastręczać szczególnych trudności.

Prezydium GRN może nałożyć na członków prezydium i pracowników odpowiednio przygotowanych politycznie i zawodowo obowiązek stałego i systematycznego doszkalania pracowników w toku ich zajęć. Obowiązek doszkalania w warunkach pracy prezydium GRN nie powinien przekraczać dwóch do trzech uczących się na jednego nauczającego. Prezydium powinno zażądać planu zajęć od zobowiązanych do nauczania, zatwierdzić i kontrolować jego wykonanie. Plan ma uwzględniać i być w pełni przystosowany do obowiązków, jakie wypełnia uczący się. Np. pracownik w referacie ogólno-administracyjnym powinien poznać instrukcję kancelaryjną, obieg akt, protokołowanie posiedzeń komisji, prezydium, sesji rady itp. Plan powinien obejmować okres co najmniej kwartału, przy czym na nauczanie każdej czynności będzie przeznaczny odpowiedni czas, ponieważ nie można wymagać od uczącego się opanowania techniki wszystkich czynności jednocześnie albo zbyt pośpiesznie.

Koła Wszechnicy Radiowej

Inną, dość szeroko stosowaną i przynoszącą poważne korzyści, formą nauczania jest inicjowanie i organizowanie kół Wszechnicy Radiowej. Ta forma szkolenia nie wymaga szczegółowego omawiania. Wszelkich informacji i pomocy w organizowaniu kół udziela powiatowy instruktor Wszechnicy Radiowej. Koło Wszechnicy Radiowej może powstać nie tylko przy każdym prezydium GRN, ale nawet w każdej gromadzie.

Obszerna, interesująca i aktualna tematyka szkolenia Wszechnicy Radiowej, jej wielostopniowość, dostępność z uwagi na doskonałe, przez wybitne siły naukowe opracowane skrypty, powinny zachęcić wszystkich radnych i pracowników prezydiów GRN do korzystania z tej formy szkolenia. Koła Wszechnicy Radiowej są popularne w całym kraju, a ilość słuchaczy studiujących na wszystkich stopniach wynosi kilkaset tysięcy.

W województwie olsztyńskim forma szkolenia działaczy i pracowników prezydiów rad narodowych w ramach Wszechnicy Radiowej rozpowszechniła się w znacznym stopniu i w tym roku do egzaminów na wyższy stopień przystąpiło około tysiąca członków prezydiów, radnych i pracowników prezydiów GRN oraz sołtysów. Dla zastosowania tej łatwej a tak pożytecznej formy szkolenia potrzeba tylko inicjatywy i zachęty, a tego można i należy oczekiwać od prezydium GRN.

Szkolenie w szkołach podstawowych, średnich i wyższych

Omówione dotychczas formy nauczania obejmują doszkalanie, a nie można zapominać o potrzebach i możliwościach normalnego szkolenia w szkołach podstawowych, średnich i wyższych.

Wielka rola terenowych organów władzy państwowej wymaga coraz wyższych kwalifikacji politycznych i zawodowych od radnych i aparatu wykonawczego rad narodowych. Tymczasem wielu z nich wskutek różnych przyczyn nie mogło dotychczas uzupełnić swego wykształcenia. Możliwości nauki w Polsce Ludowej są bardzo rozległe i ciągle wzrastają. Obok ogromnego rozwoju szkolnictwa kształcącego młodzież istnieje bardzo wiele szkół różnego typu dla dorosłych, przy czym wiele z nich stosuje metodę korespondencyjnego nauczania. W każdym mieście wojewódzkim i wielu miastach stanowiących powiaty są szkoły średnie zawodowe i ogólnokształcące, nauczające korespondencyjnie, przy czym są one przeznaczone przede wszystkim dla osób zatrudnionych w miejscowościach pozbawionych wieczorowych szkół dla dorosłych. Należy i tu oczekiwać inicjatywy i zachęty ze strony prezydium GRN do wydatnego podniesienia kwalifikacji członków prezydiów i pracowników, którzy nie ukończyli szkoły średniej.

Bliższych informacji w tych sprawach udzielają wydziały kadr i szkolenia prezydiów Woj. RN.

Absolwent szkoły średniej pracujący w aparacie rad narodowych ma możność bez odrywania się od zajęć ukończenia również wyższej uczelni. Uniwersytet Warszawski powołał przy Wydziale Prawa specjalne Studium Korespondencyjne, przeznaczone przede wszystkim dla osób zamieszkałych w miejscowościach nie posiadających wyższych uczelni. Tą drogą obecnie studiuje na Wydziale Prawa 134 studentów zatrudnionych w prezydiach rad narodowych, w tym kilkunastu członków prezydiów rad narodowych różnych stopni, między którymi są i członkowie prezydiów GRN.

Podobne studium istnieje przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, z którego korzysta 43 studentów spośród aktywu i pracowników prezydiów rad narodowych.

Zgłoszenia o przyjęcie na studia korespondencyjne tych uczelni należy kierować do II Zespołu Prezydium Rady Ministrów przez wydziały kadr i szkolenia prezydiów Woj. NR, które również udzielają w tych sprawach bliższych informacji.

Szkolenie radnych

Prezydium GRN nie może jednak ograniczać swej troski o szkolenie tylko do członków prezydium i pracowników, ciąży na nim również poważny obowiązek stałego podnoszenia poziomu znajomości zagadnień i problemów rad narodowych wśród radnych. Im lepiej te problemy będą znane radnym, im wyższy poziom uświadomienia politycznego osiągną radni, tym lepiej będzie pracowała rada i jej komisje, tym lepsze będzie osiągało wyniki w pracy prezydium.

Forma podnoszenia kwalifikacji radnych musi być przystosowana do potrzeb i możliwości radnego. W tej sprawie nie można ustalić jakiejś recepty, która rozstrzygałaby ostatecznie sprawę metod i form szkolenia radnych. Prezydium ma duże możliwości do wykorzystania różnych form w zależności od warunków i potrzeb.

Jedną z form łatwych do zastosowania jest ustalenie zwyczaju, by przed sesją była wygłoszona krótka pogadanka. Tematy pogadanek mogą być różne, a przede wszystkim powinny dotyczyć form i metod pracy rady i komisji, jak np. a) polityczne znaczenie sesji rady; b) powstanie, rozwój, istota i rola rad narodowych; c) struktura organizacyjna rad narodowych i ich organów; d) metody pracy komisji rad narodowych; e) formy pogłębienia więzi rad narodowych z ludnością; f) obowiązki i zadania radnego; g) okres działania rad narodowych.

Pogadanki muszą być przystępne, zawierać wiele konkretnych przykładów z pracy własnej rady narodowej. Prelegentami powinni być członkowie prezydiów powiatowych rad narodowych bądź też kierownik referatu organizacyjnego lub instruktor organizacyjny prezydium PRN.

Inicjatywa tej formy szkolenia radnych znowu należy do prezydium GRN, która w tej sprawie powinna zwrócić się do prezydium PRN, gdzie niewątpliwie znajdzie pełne zrozumienie i pomoc.

Poważnym również obowiązkiem prezydium GRN jest szkolenie sołtysów. Zimą i wiosną br. przeprowadzono szeroką akcję szkolenia sołtysów na kurso-konferencjach w prezydiach GRN. Sołtysów szkolono również w ośrodkach wojewódzkich. W grudniu br. rozpocznie się dalszy ciąg szkolenia sołtysów na kurso-konferencjach. O zadaniach prezydium GRN w tej akcji będzie mówił artykuł w jednym z następnych numerów „Rady Narodowej“.

Tak więc z omówienia niektórych form szkolenia działaczy i pracowników prezydium GRN wynika, że w gminie nawet najbardziej oddalonej od centrów naukowych można i trzeba uczyć siebie i innych, by móc lepiej wypełniać własne obowiązki i wymagać lepszego wypełniania obowiązków od innych.

Z działalności rad w ZSRR

RADA I JEJ POMOCNICY

(Tłumaczenie z języka rosyjskiego materiału nadesłanego Redakcji)

W mieście Szachty istnieją 74 komitety uliczne. Wybrano do nich ponad 300 mieszkańców miasta. Komitety uliczne wciągają ludność miasta do prac przy zazielenieniu, urządzeniu skwerów i parków oraz do prac związanych z ochroną terenów zielonych. Członkowie komitetu organizują współzawodnictwo socjalistyczne wśród mieszkańców na odcinkach pracy dotyczącej konserwacji mieszkań oraz przestrzegania przepisów sanitarnych i przeciwpożarowych. W okresie zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami komitety uliczne okazały wielką pomoc komisjom współdziałania.

Paweł Kirsanow, pracownik trustu „Szacht-Antracyt“, przewodniczący komitetu ulicznego, poświęca wiele swego wolnego czasu sprawom społecznym. Z jego inicjatywy mieszkańcy domu postanowili własnymi siłami nie tylko urządzić ich wspólny dziedziniec, ale i przyległy odcinek ulicy.

Stała Komisja Mieszkaniowo-Komunalna Rady Miejskiej, na czele której stoi inż. energetyk, delegat Iwan Tomilin, utrzymuje ścisły kontakt z komitetami ulicznymi. W ubiegłym roku na skutek pomocy komitetów ulicznych tysiące mieszkańców brało udział w urządzaniu miasta. Wynik był taki, że na ulicach, skwerach, w parkach zasadzono ponad 200 tysięcy nowych drzew i krzewów, a w osiedlu im. Artiema, pobudowanym przy elektrowni, założony został sad na przestrzeni 25 ha.

Również i w roku bieżącym Komisja Mieszkaniowo-Komunalna bierze bardzo żywy udział w urządzaniu miasta. Z polecenia Rady kontroluje ona wykonanie planu prac drogowo-mostowych, planu asfaltowania nowych ulic i chodników, planu budowy nowych mieszkań. Komisja rozpatruje na swych posiedzeniach wszystkie sprawy związane z urządzeniem miasta, z ulepszeniem pracy wszystkich zakładów komunalnych. Komisja przedstawia swoje wnioski Komitetowi Wykonawczemu Rady. Na jej wniosek Komitet Wykonawczy niedawno zobowiązał Trust Budowy Dróg i Mostów do wybudowania nowego mostu przez rzeczkę Gruszewkę. Postanowienie to zostało wykonane.

Iwana Tomilina oraz innych członków Komisji często można zobaczyć na placach budowy, w nowych domach mieszkalnych przygotowanych do oddania użytkownikom. Piszącemu tę notatkę udało się spotkać Tomilina z grupą delegatów w osiedlu kopalni „Południowa“ w jednym z takich domów przygotowanych do oddania. Delegaci po gospodarsku obejrzeli budynek, mieszkania, kuchnie, łazienki, urządzenia sanitarne. Wszystko, zdaniem ich, było wykonane bez zarzutu i ze smakiem. Członkowie Komisji znaleźli jeden tylko brak — chodniki nie zostały wyasfaltowane.

„Za tydzień zjadą lokatorzy, a tu nie wszystko gotowe“ — zwrócił się Tomilin do kierownika robót. Na co ten odrzekł, że chodniki można wyasfaltować i po zajęciu domu przez lokatorów.

Taka odpowiedź kierownika robót nie zadowoliła jednak delegatów. Iwan Tomilin niezwłocznie połączył się telefonicznie z naczelnikiem wydziału w truście „Szacht-Antracyt“, który zarządzał budową i zakomunikował o niedociągnięciach na terenie budowy nowego domu. Następnego dnia chodniki zostały wyasfaltowane.

Komisja Mieszkaniowo-Komunalna nie wypuszcza spod swej obserwacji ani jednej z nowych budów. Interesuje się również sprawą budownictwa instytucji kulturalnych. Na poważniejszych budo-

wach — pałacu kultury fizycznej, nowego pomieszczenia teatru dramatycznego, klubu kopalni im. Krasina — Komisja ma swoje stałe komórki, składające się z aktywu: inżynierów, techników i stachanowców-budowniczych. Korzystając z pomocy aktywistów jest ona zorientowana co do stanu spraw na budowach i w porę usuwa ujawnione braki. W ciągu roku swej pracy stała Komisja Mieszkaniowo-Komunalna pozyskała do współpracy ponad 100 aktywistów. W końcu ubiegłego roku na sesji Rady Miejskiej omawiano działalność tej Komisji. Działalność ta została przez Radę zatwierdzona.

Ponad 280 delegatów Rady pracuje w 6 stałych komisjach Rady. Współpracuje z nimi ponad półtora tysiąca aktywistów, ludzi, kochających swoje miasto i pomagających Radzie Miejskiej w rozstrzyganiu wszystkich wyłaniających się zagadnień w rozwoju gospodarki i kultury na terenie miasta.

W kwietniu br. odbyła się kolejna sesja Rady, na której rozpatrzono wśród innych spraw sprawozdanie Wydziału Kulturalno-oświatowego o poszerzeniu pracy kulturalno-masowej w mieście w czasie wiosenno-letnim.

W naszym mieście — mówił przewodniczący Komisji Kulturalno-oświatowej Rady Miejskiej delegat Iwan Gajko — jest 18 kin, 14 domów kultury i klubów, 36 bibliotek publicznych, 28 stadionów i placów sportowych, dziesiątki innych instytucji kulturalnych. Z polecenia Rady Komisja wraz z Wydziałem Kultury pomaga instytucjom kulturalnym w doborze kadr, w ustalaniu repertuarów i wielu innych sprawach.

W marcu br. Komisja sprawdziła, jak instytucje kulturalne przygotowują się do sezonu letniego. W pracy tej brało udział oprócz delegatów ponad 100 aktywistów. Zebrali oni m. in. wnioski wyborców odnoszące się do organizacji kulturalnego wypoczynku mieszkańców miasta. Komisja rozpatrzyła cały ten materiał i na jego podstawie przedstawiła swoje wnioski Komitetowi Wykonawczemu Rady

Opierając się na tych wnioskach Komitet Wykonawczy powziął ściśle ujętą uchwałę o przeprowadzeniu remontu teatrów, budowie estrady itp. Przychylając się do życzeń obywateli, zdecydowano urządzać w lecie bezpłatne seanse kinowe na otwartym powietrzu, zorganizować dla ogółu „Dzień pieśni", przeprowadzać na otwartym powietrzu wykłady i referaty np. o sytuacji międzynarodowej oraz inne.

— Nie ma w Radzie poważnej czy drobnej sprawy — powiedział nam z-ca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Budilniko — którą rozstrzygalibyśmy bez naradzenia się z delegatami i naszym aktywem. Aktyw — to nasze oparcie. Bez aktywu ani Rada, ani jej Komitet Wykonawczy nie mogłyby pracować nawet przez jeden dzień.

Borys Gotcew

DOSKONALIĆ STYL I METODY PRACY ORGANÓW RAD

(Tłumaczenie części artykułu zamieszczonego w „Izwiestiach" 30. X. 52 r.)

Dyrektywy XIX Zjazdu dotyczące piątego planu 5-letniego nakreśliły plan nowego potężnego wzrostu całej ekonomiki radzieckiej, znacznego wzrostu dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu.

Przed Obwodem Czkałowskim w piątej pięciolatce stoją poważne zadania, szczególnie na odcinku dalszego rozwoju gospodarki rolnej.

Zrobiono niemało. Jednak planowe zadania podniesienia urodzajności wszystkich kultur na roli i zwiększenia wydajności hodowli bydła nie są jeszcze w pełni wykonywane.

Na konferencjach partyjnych, zarówno rejonowych, miejskich jak i obwodowej, poprzedzających XIX Zjazd Partii, ujawniono istnienie dużych, nie wykorzystanych rezerw w zakresie podniesienia urodzajności wszystkich kultur na roli, znacznego wzrostu i utrwalenia gospodarki kołchozu. Delegaci słusznie wskazywali, że niecałkowite wykorzystanie rezerw tłumaczy się między innymi poważnymi brakami w pracy organizacyjnej organów radzieckich Obwodu oraz stylem i metodami kierowania przez nie kołchozami.

Na czym polegają te braki? Przede wszystkim na tym, że zbyt słaba jest jeszcze troska o należyty dobór pracowników w działach i zarządach Obwodowego Komitetu Wykonawczego i w komitetach wykonawczych rad rejonowych. Co prawda w latach ostatnich w naszym obwodzie poprawił się skład kierowniczego aktywu radzieckiego, a w szczególności skład przewodniczących rejonowych komitetów wykonawczych. Wielu z nich, ukończywszy obwodową szkołę partyjną i specjalne kursy, lepiej rozstrzygało zagadnienia budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Jednak do chwili obecnej na czele osiemnastu rejonowych komitetów wykonawczych pozostają przewodniczący posiadający tylko niepełne, średnie i początkowe wykształcenie.

W naszych czasach nieustannie wzrastają wymagania stawiane kierowniczym kadrom aparatu państwowego. Kierownictwo przemysłu, rolnictwa, aparatu państwowego powinno należeć do ludzi kulturalnych, znawców swych spraw, zdolnych do widzenia rzeczy nowych i podtrzymywania wszystkiego, co przodujące i postępowe. Oczywiście, że ten, kto przez długi okres czasu pozostaje na osiągniętym raz i to niewysokim poziomie, nieuniknienie odpadnie z zespołu aktywu kierowniczego.

Główna przyczyna zbyt częstej zmiany kadr polega na tym, że Komitet Wykonawczy Rady Obwodowej nie zapewnia kierowniczym kadrom średniego ogniwa systematycznej pracy wychowawczej, nie troszczy się o uzbrojenie go w teorię marksizmu-leninizmu, bez której nie do pomyślenia jest w obecnym czasie owocna praca państwowa.

Dla ulepszenia składu pracowników organów gospodarki rolnej pozostaje nam jeszcze wiele do

zrobienia. Nie można pogodzić się z tym, by na czele rejonowych wydziałów rolnictwa pozostawali ludzie posiadający tylko doświadczenie w pracy praktycznej, lecz nie posiadający wykształcenia fachowego.

Podstawa, z której można czerpać odpowiadające obecnym wymaganiom kierownicze kadry dla rolnictwa, stała się dziś znacznie bardziej szeroka niż dawniej. Obecnie w obwodzie pracuje na różnych odcinkach 3.000 specjalistów - agronomów, zootechników, lekarzy weterynarii oraz innych. Wysunięcie tych specjalistów nie tylko do kierowania dużymi kołchozami, ale i do kierowania rejonowymi wydziałami rolnictwa, stacjami maszyn i traktorów, to jeden z istotnych warunków podniesienia poziomu rolnictwa i hodowli bydła.

Usuwanie braków w doborze i wychowaniu kadr nieodłącznie wiąże się z kontrolą wykonania, która jest ważną częścią usprawnienia pracy aparatu państwowego. Dorywczość kontroli wykonania, zbyt słąba kontrola realizacji dyrektyw Partii i Rządu oraz własnych uchwał, oto głęboko zakorzenione i rozpowszechnione braki pracy radzieckich organizacji naszego obwodu.

Niektóre rady podejmują znacznie więcej uchwał, niż należy.

Sztuka kierowania polega na umiejętności doprowadzenia do końca rozpoczętej raz sprawy. W codziennej pracy rad Obwodu niemało jest faktów, gdy wykonanie uchwał jest zorganizowane i kontrolowane tak, jak tego można sobie życzyć. Weźmy np. uchwałę o urządzeniu centrum obwodowego. Właściwa organizacja i kontrola wykonania dały wspaniałe rezultaty. Zazielenienie i wyasfaltowanie miasta Czkałowa, założenie nowych sadów i skwerów, remont budynków społecznych i mieszkań w roku bieżącym przeprowadzane były systematycznie. Setki delegatów i tysiące ludzi pracy brało udział w tym wszystkim. Miastu dwukrotnie przyznano republikańską nagrodę za prace przy jego urządzaniu.

Są jednak i inne fakty: powzięto np. ważną uchwałę, mogącą mieć wpływ na całe życie tego czy innego rejonu, a w Obwodowym Komitecie Wykonawczym zbyt prędko o niej zapomniano.

W ostatnich latach coraz częściej zaczęto stosować wszechstronną, kompleksową kontrolę działalności rejonowych komitetów wykonawczych. Ma ona na celu określenie drogi dalszego rozwoju ekonomiki i kultury rejonu. Kontrole takie są wyjątkowo ważne. Pomagają one do unikania szablonowego, formalnego podejścia przy rozstrzyganiu wielu aktualnych spraw.

Przed rokiem przeprowadzono kompleksową kontrolę pracy Nowoorskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego. Notatki sprawozdawcze i wnioski przedstawione przez komisję wypełniły dużą teczkę. Do tego dołączono dość szczegółową uchwałę Obwodowego Komitetu Wykonawczego „O pracy Komitetu Wykonawczego Nowoorskiej Rady Rejonowej". Jednak przypomniano sobie o tej uchwale dopiero po upływie 7 i pół miesiąca. Instruktor Obwodowego Komitetu Wykonawczego został wysłany w rejon, aby skontrolować wykonanie tej uchwały. Zredagowana została szczegółowa notatka. Była w niej mowa o tym, że 12 rad wiejskich w rejonie nie zaznajomiono z ważną uchwałą Obwodowego Komitetu Wykonawczego. Nie wprowadzono w życie środków wysuniętych do podniesienia urodzajności oraz zwiększenia obszaru zasiewów i uprawy warzyw.

Na sprawozdawczej notatce instruktora znalazła się decyzja zastępcy przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego: „Zaznajomić z treścią kierowników wydziałów Obwodowego Komitetu Wykonawczego, przesłać notatkę do Rejonowego Komitetu Wykonawczego, aby zaplanował i wykonał prace zmierzające do usunięcia zauważonych braków".

Kontrola kompleksowa i uchwała Obwodowego Komitetu Wykonawczego nie przyniosły oczekiwanej korzyści, a to dlatego, że Obwodowy Komitet Wykonawczy rozpoczął kontrolę wykonania uchwały z dużym opóźnieniem, gdy już braki trudno było usunąć. Do tego wszystkiego kontrola wykonania uchwał powierzona została pracownikowi manipulacyjnemu, nie biorącemu udziału w organizowaniu wykonania. Jeżeli obecnie znowu skontrolować pracę Nowoorskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego, to może się okazać, że braki ujawnione przed rokiem nie zostały dotychczas usunięte.

Do organów władzy państwowej naród wybiera cieszących się autorytetem swych przedstawicieli, zdolnych do pobudzenia mas, do pomyślnego wprowadzenia w życie dyrektyw Partii i Rządu. Komitety wykonawcze rad obowiązane są prowadzić własną pracę w oparciu o delegatów i o szeroki aktyw radziecki. Komitety wykonawcze rad rejonowych miast: Orska, Czkałowa i Bugurusłańska, wciągając do swej pracy delegatów i aktyw, zaczęły lepiej prowadzić budownictwo komunalne. Jednak w wielu radach obwodu delegaci w dalszym ciągu zbyt rzadko jeszcze są pociągani do przygotowywania spraw, które mają być omawiane na posiedzeniach komitetów wykonawczych, na sesjach, wciągani do realizacji powziętych uchwał.

W pracy niektórych rad miejscowych słabo jest rozwinięta samokrytyka i krytyka oddolna. Sprawozdania delegatów przed wyborami są trybuną rozwijania oddolnej krytyki. Samokrytyka i krytyka oddolna — to jedna z głównych metod, za pomocą której powinniśmy ujawniać i pokonywać nasze błędy i braki, nasze słabości i bolączki. Oto dlaczego przyciąganie wszystkich delegatów do aktywnego, codziennego udziału w działalności rad, oto dlaczego sprawozdania delegatów przed wyborcami, sprawozdania wzmacniające łączność rad z masami powinny stać się stałą metodą pracy.

W ulepszaniu wielostronnej działalności rad miejscowych dużą rolę powinno odegrać szerokie rozpowszechnienie przodujących doświadczeń budownictwa radzieckiego. Należy zauważyć, że organa radzieckie Obwodu nie nauczyły się jeszcze właściwie badać, gromadzić, uogólniać i rozpowszechniać przodujące doświadczenia.

W doświadczeniach leży bogate źródło doskonalenia metod kierownictwa. Niestety, ten odcinek pracy jest całkowicie przekazany aparatowi instruktorskiemu Obwodowego Komitetu Wykonawczego. Wydział Organizacyjno-instruktorski wydaje od czasu do czasu biuletyn, lecz treść jego nie może zadowolić aktywu radzieckiego.

Jednym wreszcie z istotnych warunków ulepszenia całej działalności organów radzieckich jest wzmożenie partyjnego kierownictwa radami, zaniechanie zastępowania rad przez aparat partyjny, zaniechanie opieki nad nimi posuniętej aż do wnikania w drobiazgi przy rozstrzyganiu przez rady spraw gospodarczych. Doskonalenie stylu i metod całej naszej pracy, jak tego wymagają uchwały XIX Zjazdu, to droga podniesienia poziomu działalności rad miejscowych i wszystkich ich organów.

P. Korczagin
sekretarz Czkałowskiego Komitetu Obwodowego KPZR

Przegląd ustawodawstwa

(Dz U Nr 42 i M P Nr A-89-91)

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Wydziały organizacyjne prezydiów rad narodowych. — Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 3 października 1952 r. zezwoliło na tworzenie nowych stanowisk w wydziałach organizacyjnych: w prezydiach Woj. RN — starszych instruktorów organizacyjnych i instruktorów organizacyjnych; w prezydiach rad narodowych miast liczących ponad 100.000 mieszkańców — instruktorów organizacyjnych; w prezydiach powiatowych rad narodowych i rad narodowych miast poniżej 100.000 mieszkańców — instruktorów organizacyjnych i młodszych instruktorów organizacyjnych (M P Nr A-89 poz. 1378).

Resortowe służby geologiczne — zasady ich organizacji i zakres działania określa uchwała Prezydium Rządu z dnia 26 września 1952 r. Odnośnie zakresu działania uchwała zobowiązuje resortowe służby geologiczne do współdziałania z komórkami geologicznymi prezydiów Woj. RN w szczególności co do: 1) wymiany informacji o występujących złożach kopalin, 2) ochrony przyrody nieożywionej, 3) wykorzystywania materiałów zebranych przez komórki geologiczne prezydiów Woj. RN dotyczących miejscowej bazy surowcowej. (M P Nr A-90 poz. 1405).

FINANSE, BUDŻET I PODATKI

Postępowanie podatkowe — przepisy w sprawie wykonania dekretu o postępowaniu podatkowym zostały zmienione w części dotyczącej obowiązku składania wykazów nieruchomości i osób w nich zamieszkałych. Rozporządzenie Ministra Finansów z 7 października 1952 r. (Dz U Nr 48 poz. 292).

Finansowanie inwestycji — Zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z 1 października 1952 r. określiło zasady włączenia do planu inwestycyjnego inwestycji polegających na powiększaniu stada podstawowego. (M P Nr A-89 poz. 1381).

Rozliczenia materiałów budowlanych — dostarczonych drobnym wykonawcom inwestycyjnych robót budowlano-montażowych zostały unormowane zarządzeniem Ministra Finansów z 6 października 1952 r. (M P Nr A-89 poz. 1384).

Zwolnienie osiedleńców od podatku — od nabycia praw majątkowych wprowadziło zarządzenie Ministra Finansów z 13 października 1952 r. Zwolnienie dotyczy nabycia praw majątkowych w związku z akcją osiedleńczą, a mianowicie: 1) bezprocentowych pożyczek na zakup inwentarza żywego, 2) zapomóg na zakup sprzętu oraz na remonty, 3) kredytów bankowych na zagospodarowanie się (M P Nr A-89 poz. 1385).

Wynagrodzenia za gromadzenie makulatury — zostały określone dla pracowników zobowiązanych do gromadzenia makulatury w jednostkach organizacyjnych zarządzeniem Prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej z 11 października 1952 r. M P Nr A-89 poz. 1390).

Obrót bezgotówkowy — spółdzielnie produkcyjne zostały zwolnione zarządzeniem Ministra Finansów z 7 października 1952 r. od wszystkich obowiązków wynikających z ustawy o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (M P Nr A-90 poz. 1408). Udział spółdzielni produkcyjnych w obrocie bezgotówkowym został unormowany w odrębny sposób instrukcją Ministra Finansów z 7 października 1952 r. (M P Nr A-90 poz. 1411).

Zwrot opłat skarbowych — przewiduje w niektórych przypadkach okólnik Ministra Finansów z 15 października 1952 r. (M P Nr A-90 poz. 1412).

GOSPODARKA KOMUNALNA

Korpus Techniczny Pożarnictwa — stosunek służbowy jego członków normuje rozporządzenie Rady Ministrów z 10 października 1952 r. (Dz U Nr 42 poz. 291).

BUDOWNICTWO

Opinie w sprawie projektów urbanistycznych — tryb ich opracowania na żądanie Głównej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej określa okólnik Ministra Budownictwa Miast i Osiedli z 26 września 1952 r. (M P Nr A-89 poz. 1392).

Sprzedaż materiałów budowlanych — dla poszczególnych obywateli. Zakres obowiązków wydziałów i referatów budownictwa w tej sprawie został określony okólnikiem Ministra Budownictwa Miast i Osiedli z 13 października 1952 r. (M P Nr A-90 poz. 1413).

SPRAWY KOMUNIKACJI

Żeglowne i spławne drogi wodne — ustala zarządzenie Ministra Żeglugi z 22 września 1952 r. (M P Nr A-90 poz. 1410).

*

CZYNNOŚCI SOŁTYSÓW JAKO INKASENTÓW PODATKÓW

Okólnik Ministra Finansów z 30 sierpnia 1952 r. ogłoszony w Dz. Urz. Min. Fin. Nr 17 poz. 45 określił funkcje kasowe w prezydiach GRN w zakresie poboru należności podatkowych i rozliczeń sołtysów jako inkasentów.

W szczególności należy zwrócić uwagę na sposób określenia czynności sołtysów inkasujących należności podatkowe,

Pobór (inkaso) należności prowadzą sołtysi (w tym przypadku — inkasenci) na podstawie odpowiednich wykazów zaległości, list i rejestrów sporządzonych przez referat finansowy GRN. Podatnikowi (płatnikowi) przy otrzymywaniu od niego gotówki z tytułu wpłacanej należności sołtys (inkasent) powinien za każdym razem wydać należycie wypełniony odcinek „pokwitowanie" z odpowiedniego kwitariusza.

Sołtysi (inkasenci) w żadnym przypadku nie mogą przyjmować gotówki od podatników (płatników) bez wydania formalnego pokwitowania, jak również nie mogą być wydawane przez nich pokwitowania zastępcze.

Przy rozliczaniu się w kasie gminnej z pobranych należności sołtysi (inkasenci) przedstawiają wszystkie kwitariusze znajdujące się w ich posiadaniu oraz sporządzone przez siebie wykazy przyjętych wpłat o ile pobór należności prowadzili na podstawie kwitariuszy składających się z 2 części. Wykazy te sporządza się osobno na każdy rodzaj przyjętych należności.

Pracownik referatu finansowego prezydium GRN przeprowadzający rozliczenie ustala na podstawie księgi kontroli druków ścisłego zarachowania, czy wszystkie kwitariusze przydzielone sołtysowi (inkasentowi) zostały przedstawione do kontroli, a następnie przeprowadza kontrolę rachunkową.

Dopiero po kontroli rachunkowej sołtys wpłaca do kasy ustaloną kwotę należności.

Głosy prasy

WYKONANIE OBOWIĄZKÓW WSI WOBEC PAŃSTWA

„Gromada" Nr 71 w artykule pt. „Musimy przyśpieszyć dostawy" podaje nam przykłady pracy rad narodowych w woj. łódzkim na tym odcinku.

Gmina Niesułków pierwsza w pow. brzezińskim wykonała roczny plan sprzedaży zboża w 100,2 proc. Mieszkańcy tej gminy przodują również w obowiązkowych dostawach żywca, mleka i ziemniaków oraz zajmują czołowe miejsce w terminowej spłacie należności podatkowych. Jest to wynikiem dobrze zorganizowanej pracy GRN, która współdziała ściśle z ZSCh, kołem gospodyń i ZMP.

Innym przykładem dobrej pracy jest gromada Nowe Czarnowo również w pow. brzezińskim. Z dostawą zboża zalegał tu Władysław Dudar, który tłumaczył się tym, że nie może przeprowadzić młocki. Miejscowi chłopi, którzy wykonali swe plany dostaw zboża, ostro krytykowali Dudara na zebraniu, wskazując, że może otrzymać maszyny z GOM. Po zebraniu Dudar zwrócił się do Prez. GRN, które pomogło mu otrzymać młocarnię z GOM Widuchowo. Dudar zakończył już omłoty i dostawił cały swój wymiar.

*

Kurier Szczeciński Nr 267 w artykule pt „Najbogatsza gromada na szarym końcu" komunikuje, że dzięki zobowiązaniom przedwyborczym pow. słupski bardzo dobrze wywiązał się w październiku z obowiązkowych dostaw żywca.

Plan miesięczny już 25 października był wykonany w 102 proc. Wypełnili swe obowiązki rolnicy gmin: Zelki — którzy osiągnęli 443 proc. planu miesięcznego, Rokity, Gardna Wielka, Stara Dąbrowa i Nożyno.

W wykonaniu planu rocznego w obowiązkowych dostawach żywca przodują gminy: Nożyno, Łupawa, Damnica i Dębnica Kaszubska. Natomiast nie osiągnęła jeszcze 50 proc. gm. Brustkowo Wielkie, która w każdej akcji gospodarczej ciągnie się na szarym końcu. Słabe wywiązywanie się rolników tej gminy z obowiązków wobec państwa należy tłumaczyć złym zorganizowaniem pracy przez Prez. GRN.

*

„Życie Warszawy" Nr 268 w artykule pt.: „Wójty-Zamoście na pierwszym miejscu w skupie żywca" opisuje, jak na punkcie skupu żywca w Dzierżążni (pow. płoński) małorolny chłop, wpędzając dużego wieprzka ważącego 283 kg powiedział: „To już ostatni — razem z nim dostawę żywca wykonałem na bieżący rok w 190 proc. W roku przyszłym muszę wykonać co najmniej 250 proc. dostawy żywca, gdyż mam w chlewie siedem warchlaków, które oddam państwu".

Okazuje się, że takich rolników w gminie Sarnowo (Dzierżążnia — siedziba GRN) jest znacznie więcej. Dzięki nim dostawa żywca w tej gminie przebiega b. dobrze i wykonana już została w ok. 130 proc. Gmina Wójty Zamoście wysunęła się na pierwsze miejsce, wykonując plan w 210 proc.

Drugie miejsce w dostawie żywca zajęła gm. Sarnowo, a trzecie jedna z najbiedniejszych gmin, gm. Modzele, która plan wykonała w 120 proc.

Dobry przebieg dostaw należy zawdzięczać należytemu zrozumieniu akcji szczególnie przez mało i średniorolnych chłopów oraz dobrej pracy GRN.

Redakcja apeluje do GRN Sielec, Szumlin i Cieksyn, gdzie dotąd słabo przebiega dostawa żywca, by jak najszybciej ten stan poprawiły. Dobry przykład jest przecież o miedzę.

*

Wzorowym przykładem sołtysa jest, jak nam podaje „Głos Robotniczy" Nr 267, Józef Janczak.

Gromada Mszadla, gminy Słupia, w pow. skierniewickim, liczy 173 gospodarstwa, objęte planem obowiązkowych dostaw. Sołtys Józef Janczak pilnie śledzi przebieg realizacji obowiązków przez wszystkich chłopów w gromadzie. Sprawdza i przypomina lub udziela pomocy tym, którzy jej potrzebują, aby każdy mógł jak najszybciej wykonać wszystkie zadania wobec państwa.

Z jego inicjatywy organizowano zebrania gromadzkie, na których wyjaśniano chłopom obowiązek terminowej realizacji dostaw. Najskuteczniejszym działaniem jest praca uświadamiająca — mówi sołtys gromady Mszadla.

Do 28.X. br. gromada wykonała plan skupu zboża w 97 proc., podatek gruntowy spłacono w 86 proc., a dostawę żywca zrealizowano w 60 proc. Sprawnie przebiega dotychczas wypełnianie planu dostaw ziemniaków, który wykonano już w 80 proc., uzyskując przodujące miejsce w gminie Słupia.

Sołtys z gromady Mszadla jest nie tylko dobrym agitatorem, lecz również dobrym opiekunem swej gromady. Troszczy się, aby każde podanie czy prośba chłopów skierowane do Prez. GRN były rozpatrzone w terminie.

Toteż chłopi cenią swego sołtysa i widzą w nim prawdziwego przedstawiciela władzy ludu.

*

Z notatki pt.: „Spekulant nie może być sołtysem", zamieszczonej w „Sztandarze Ludu" Nr 264. dowiadujemy się, że obok większości sołtysów, którzy dobrze wywiązują się ze swych obowiązków, znajdują się tacy, którzy nie stoją na straży interesów małorolnych i średniorolnych chłopów, a „kumają" się z kułactwem. Do takich należy zaliczyć Jana Mazurka, sołtysa gromady Radzic Stary, gm. Ludwin, pow. lubartowski.

Mazurek jest znany w gromadzie, jako poplecznik kułaków oraz pijak i spekulant. Obowiązkowymi dostawami nie zajmuje się w ogóle, a co gorsza, przy pomocy kułaków Stanisława Sycha i Choduna prowadzi nielegalny handel mięsem z lubelskimi spekulantami. Poza tym w ub. roku handlował samogonem.

Mamy nadzieję, że Prez. GRN w Ludwinie postara się o to, by taki człowiek nie reprezentował interesów gromady.

Dziennik Bałtycki Nr 259 zamieszcza notatkę pt.: „Dzięki dobrej pracy całego aktywu gmina Sulęczyno wysunęła się na czoło". Z notatki tej wynika, że w ub. roku gm. Sulęczyno znalazła się w skupie zboża na ostatnim miejscu z racji złej organizacji pracy. Obecnie, aby nie powtórzyć zeszłorocznych błędów, z całą energią przystąpiono zaraz po żniwach do realizacji skupu zboża. Przewodniczący Prez. GRN w Sulęczynie w dużej mierze przyczynił się do tego, że gmina znajduje się obecnie na drugim miejscu w pow. kartuskim, wykonując roczny plan do połowy października w 99,2 proc.

*

„Głos Robotniczy" Nr 265 w artykule pt.: „Skończyć z beztroską w dostawach żywca" podaje, że w Zapolicach, pow. Łask, roczny plan skupu wykonano zaledwie w 50,7 proc.

Niektóre gromady gminy Zapolice posiadają poważne osiągnięcia w zakresie skupu zboża, jak np. Branice Wieś lub Jeziorko. Natomiast inne wloką się na szarym końcu. Gromada Marcelów nie przekroczyła nawet 25 proc. rocznego planu, a gromada Marzynek osiągnęła zaledwie 36 proc. Winę za taki stan skupu żywca w gminie Zapolice ponosi Prez. GRN, które wykazuje brak zdecydowanej postawy wobec kułaków, uchylających się od wypełniania obowiązków wobec państwa. Kułacy sabotują zarządzenia Prez. GRN i uchodzi im to bezkarnie.

Długa jest lista tych, którzy nie wypełnili swych obowiązków wobec państwa. Prez. GRN w Zapolicach patrzy na to przez palce zamiast wyciągać w stosunku do opornych ostre konsekwencje.

Redakcja nie wątpi, że Prez. GRN w Zapolicach znajdzie sposoby skutecznego oddziałania na opornych.

*

Z artykułu pt.: „Terminowa spłata podatku gruntowego — to patriotyczny obowiązek każdego chłopa" w „Gazecie Białostockiej" Nr 265 dowiadujemy się, że gmina Borowskie (pow. Olecko) znacznie zalega ze spłatą podatku. Są gromady, które systematycznie wykonują plany finansowe, ale są i takie, które znacznie w nich zalegają. Np. gromada Małe Borawskie do 19 X. plan finansowy za październik zrealizowała zaledwie w 20 proc. Przyczyną tego stanu rzeczy jest zły przykład sołtysa Milewskiego, który sam zalega z trzecią ratą podatku. Z niego biorą przykład inni. Również sołtys Klemens Sitkowski z grom. Golubki prowadzi sklep filii spółdzielczej, zajmując się przy tym nielegalną sprzedażą alkoholu; nie dba, by jego gromada w terminie wpłaciła podatek. To samo dotyczy sołtysa Czesława Brzęka w grom. Plewki, który zalega z planem finansowym i Urbanowicza w grom. Krupin, gdzie chłopi domagają się zdjęcia sołtysa ze stanowiska.

Przykłady powyższe dowodzą słabej pracy Prez. GRN z sołtysami.

*

„Gromada" Nr 66 w artykule pt.: „Woromiejuk nie chce płacić podatków", podaje, że w grom. Augustowo, pow. bielski, kułak Piotr Woromiejuk, który posiada 31,7 ha ziemi, od wielu lat nie płaci podatku gruntowego. Nie płaci, bo nie chce. Zaległości ma ponad 30 tysięcy złotych.

Przewodniczący Prez. GRN w Augustowie na pytanie: dlaczego pod jego bokiem dzieją się takie rzeczy, odpowiada, że nie wie, co z takim kułakiem robić.

Redakcja zwraca się do Prez. PRN w Bielsku Podlaskim z prośbą, by wyjaśniło, czy i jak pomogło Prezydium GRN w Augustowie.

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik". Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Kancelaria Rady Państwa, ul. Wiejska 6/8. Tel.: 7-59-40, wewn.: 136, 196, 248, 263, 302. Godziny przyjęć: 12 — 14. Administracja: RSW „Prasa" Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: kwartalnie — 7.20 zł, półrocznie — 14.40 zł, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują: najbliższe placówki PPK „Ruch", urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy.

Drukarnia: RSW „Prasa", Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 3-B-28342

CENA 1 zł 20 gr

KOMUNIKAT

w sprawie prenumeraty na 1953 rok

Prenumeratę „RADY NARODOWEJ" na 1953 r. należy odnowić do **15 grudnia br. w urzędach pocztowych lub u listonoszy.**

Prezydia rad narodowych, urzędy, instytucje i organizacje, które **z powodu braku kredytów** nie będą mogły do tego terminu uiścić prenumeraty na rok 1953 gotówką, prześlą zamówienia pisemne **do 1 grudnia br. pod adresem:**

PPK „RUCH"
Centrala Ekspedycyjna
Warszawa, Srebrna 12.

Zamówienia takie powinny być podpisane przez przewodniczącego czy dyrektora (kierownika) i głównego księgowego, zawierać ilość zamówionych egzemplarzy oraz dokładny termin i sposób uregulowania należności w 1953 r.

Opóźnienie wpłaty lub zamówienia pisemnego spowoduje przerwę w dostawie „RADY NARODOWEJ" z początkiem 1953 r.

Biblioteka Wyższej Szkoły Handlu Morskiego SOPOT